

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Polkowicka policja ma nowy motocykl marki BMW.

str. 4



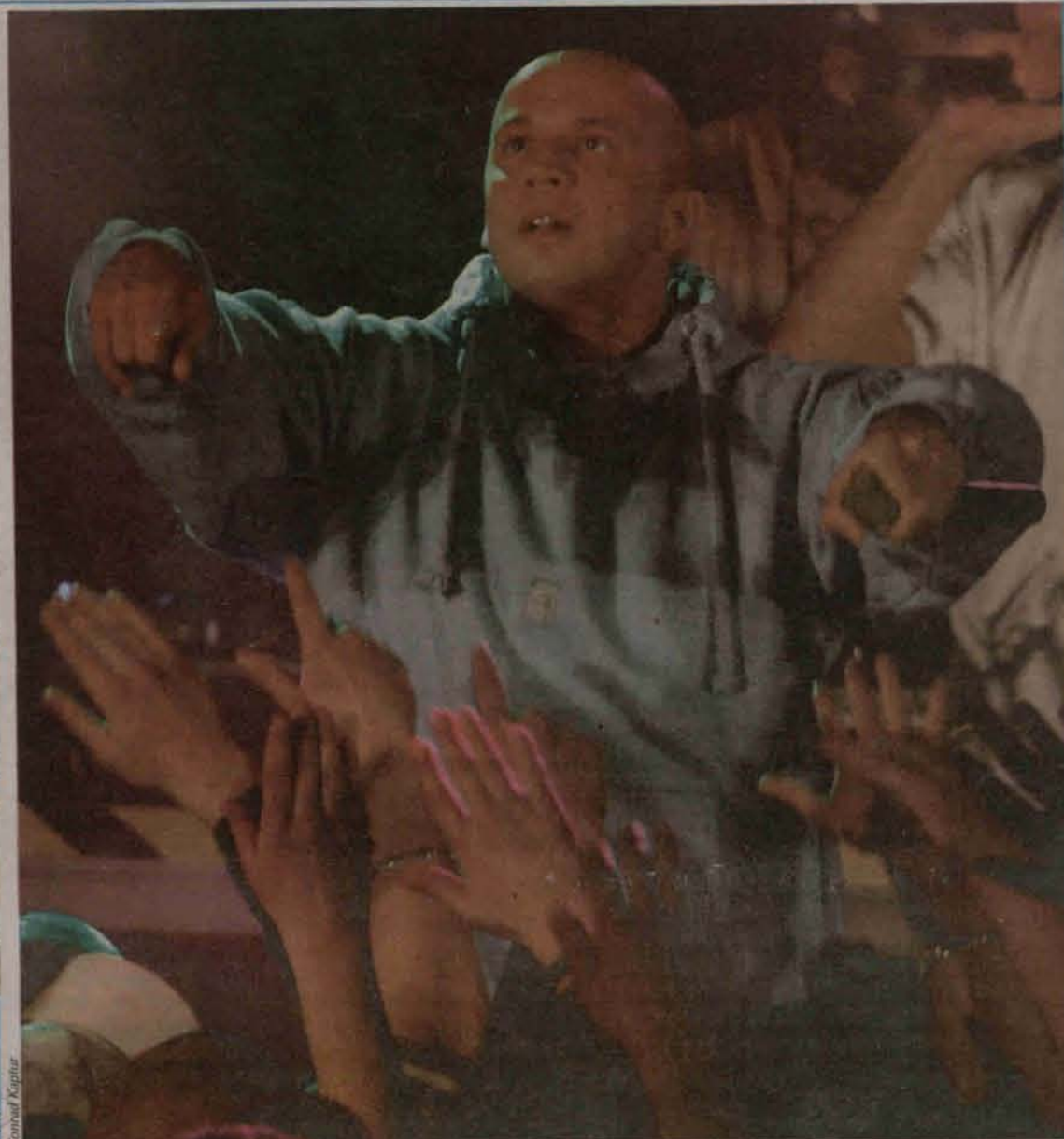
Grupa Quidam dała wspaniały koncert w kinie.

str. 10



Zwycięstwem z Gorzovią tenisistki stołowe MKSTS zakończyły sezon.

str. 15



Głos młodego pokolenia
Gwiazda polskiego hip-hopu, która odwiedziła nasze skromne polkowickie progi jest mi dość mocno obojętna, a do wykonywanej przez nią muzyki stosunek mam bardzo odległy od nabożnego. Wychowałem się na dźwiękach skrajnie odmiennych i w stylistyce średnio zrozumiałego krzyku nijak odnaleźć się nie potrafię. Wszelkie próby dowodzenia wyższości muzyki, która mnie ukształtowała nad tą tworzoną przez niejakiemu Peję nie mają jednak większego sensu. Prawda bowiem jest taka, że każde pokolenie znajduje swój głos w innej muzyce, a w demokratycznym państwie, a takim podobno jesteśmy, jest miejsce dla artystów maści wszelakiej, i tych dużych i tych nieco mniejszych. Przyglądałem się podczas poniedziałkowego koncertu młodym ludziom, którzy podrygiwali w rytm wykrzykiwanych przez Peję rytmów. I wiecie co ujrzałem na ich twarzach? To samo, co widziałem u siebie i u swoich kolegów przed laty podczas koncertów moich muzycznych herosów. I to było naprawdę piękne. A tak marginesie, który z rockowych bardów jest w stanie przyciągnąć do polkowickiego kina takie rzesze ludzi. Z przykrością stwierdzam, że chyba żaden.

Konrad Kapur

W telegraficznym skrócie

Region

Pierwszy odcinek trasy, po której poruszać się będą Dolnośląskie Koleje Dojazdowe ma być gotowy w tym roku - zapowiedział marszałek dolnośląski Marek Łapiński. Szynobusy mają łączyć Wrocław, m.in. z Legnicą, Walbrzychem, Świdnicą, Wołowem i Trzebnicą. W przyszłości z Wrocławia do Wołowa dojechać będzie można zamiast w godzinę, w 25 minut.

Region

Posel Piotr Cybulski jest kandydatem Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu do Euro-parlamentu. Cybulski wystartuje z szóstego miejsca na liście zamiast innej osoby, która zrezygnowała. Podobnie na eurolistę listę trafił Piotr Borys, który jest kandydatem z ramienia Platformy Obywatelskiej. Zastąpił na liście Marka Wojnarowskiego.

Region

NIK skontrolował przygotowania Wrocławia do Euro 2012. Opóźnienia w inwestycjach drogowych w całym regionie i rozbudowie lotniska to główne uwagi raportu. Główne opóźnienia wskazuje przy budowie tras Legnica - Nowa Sól oraz Rawicz - Wrocław oraz straszy, że w takim tempie to rozbudowa lotniska zakończy się mocno po terminie. Winą urzędnicy NIK obarczają rząd, nie miasto.

Lubin

Kup sobie lubiński stadion. Aukcję na portalu allegro.pl uruchomił sam klub, który licytuje miniaturę stadionu Dialog Arena wykonaną przez Dariusza Rumina, pasjonata sportu. Mały stadion powstał przez osiem miesięcy i jest wierną repliką swojego większego brata. Licytacja rozpoczyna się od kwoty 500 zł.

Wrocław

Deptać trawniki - to nowa akcja miejskich urzędników. Zachęcają w ten sposób wrocławian do wypoczynku na trawiastych skwerach, w parkach. W tych miejscach nie będzie można wyprowadzać psów, strażnicy będą sprawdzać też czy właściciele sprzątają po swoich pupilach.

Lubin

Wojna pomiędzy Radą, a Prezydentem trwa. Rada większością głosów uchwaliła dopłatę do wody, na co zgodzić się nie chcieli radni klubu Lubin 2006, popierającego Roberta Raczyskiego. Mieszkańcy powinni otrzymać dopłatę w wysokości 3 zł do litra sześciennego wody i ścieków. Rzecznik prezydenta komentując decyzję Rady poinformował, że Prezydent i tak nie zamierza dopłat uruchomić.

STAROSTA POLKOWICKI MAREK TRAMŚ

ZAPRASZA
WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW
DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI

DNIA FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 maja 2009
Rynek Polkowicki

W programie:

godz. 12:00 - przemarsz Kompanii Honorowej
Wojska Polskiego

godz. 12:30 - msza święta w kościele p.w. Św. Barbary

- występ Górniczego Chóru Męskiego przy ZG Lubin

- uroczyste podniesienie flagi państwowej
- przemówienia władz powiatowych i gminnych



1% podatku = 100% pożytku

Dołącz do grona osób wspierających polkowickie organizacje pożytku publicznego

Podobnie jak w poprzednich latach polkowiczanie sami mogą zdecydować, na konto której organizacji pożytku publicznego trafi 1 proc. podatku za 2008 rok. Formalności związane z przekazaniem 1 proc. podatku wybranej organizacji zostały uproszczone do minimum. Jeśli już zdecydujemy się, na rzecz której organizacji chcemy przekazać część podatku (patrz żółta tabela), wystarczy wypełnić odpowiednią rubrykę w zeznaniu podatkowym. To naprawdę nie jest skomplikowane. W tej części zeznania, która jest zatytułowana "Wniosek o przekazanie 1 proc. podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)", należy podać trzy dane: nazwę wybranej organizacji, numer organizacji w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) i kwotę, która ma trafić na jej rachunek (do 1 proc. należnego podatku).

Odpisu na rzecz organizacji pożytku publicznego mogą dokonać podatnicy wypełniający zeznania podatkowe: PIT-28, PIT-36, PIT-36L, PIT-37 oraz PIT-38. Emeryci i renciści, aby przekazać 1 proc. swojego podatku, powinni złożyć PIT-37. Obok przedstawiamy przykładowy wygląd odpowiedniej rubryki w najpopularniejszym formularzu podatkowym, PIT-37. Poza wypełnieniem odpowiednich rubryk w zeznaniu podatkowym przekazanie 1 proc. podatku nie wiąże się dla podatników z żadnymi

mi dodatkowymi obowiązkami. O to, by część podatku trafiła na rachunek organizacji, zadba urząd skarbowy.

Zachęcamy Państwa do wsparcia polkowickich organizacji pożytku publicznego.

POLKOWICZANIE WSPIERAJĄ POLKOWICKIE ORGANIZACJE POŻYTKU PUBLICZNEGO

Wykaz polkowickich organizacji pożytku publicznego:

- Miejski Klub Sportowy MKS "Orzeł" Polkowice - numer wpisu do KRS 0000043940
- Miejszkolny Klub Sportowy "Pietwał" Polkowice - numer wpisu do KRS 0000206454
- Miejszkolny Klub Sportowy Tenisa Stołowego Polkowice - numer wpisu do KRS 0000058431
- Polski Związek Niewidomych Kolo Miejsko-Gminne Polkowice - numer wpisu do KRS 0000087580
- Stowarzyszenie Charytatywne "Życie Godnie" Polkowice - numer wpisu do KRS 0000042824
- Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej "Start" Polkowice - numer wpisu do KRS 0000098014
- Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec Polkowice - numer wpisu do KRS 0000264246

Informacja o przedmiocie działalności wymienionych organizacji znajduje się na stronie internetowej, pod adresem: <http://www.bip.ug.polkowice.pl/?ID2=255>.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



24 osoby odebrały certyfikaty potwierdzające ukończenie modułów szkoleniowych

Ledwie skończyli, a już myślą o kontynuacji

Przez siedem miesięcy mieszkańcy Guzic poznawali język angielski, zgłębiali tajniki informatyki, a także agroturystyki z elementami marketingu. W minioną środę w świetlicy wiejskiej odbyło się uroczyste zakończenie projektu "Wiejska szkoła edukacji - szansą na aktywizację edukacyjną mieszkańców wsi Guzice".

- Uczestnicy projektu są bardzo zadowoleni. Już dziś deklarują, że bardzo chętnie uczyliby się nadal. Oczywiście będziemy się starać o pozyskanie środków na kontynuację - mówi Sylwia Stańczyszyn, dyrektor Wydziału Współpracy Europejskiej i Funduszy Zewnętrznych w Urzędzie Gminy w Polkowicach.

- Nauczyliśmy się wielu rzeczy, które są niezwykle przydatne w codziennym życiu. Im więcej takich programów, tym lepiej - mówi Andrzej Malinowski, jeden z uczestników zajęć.

Całościowy koszt realizacji projektu to blisko 47 tysięcy złotych. Był on współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Odbyło się 60 godzin zajęć z języka angielskiego, 18 z zakresu obsługi komputera oraz 15 z agroturystyki z elementami marketingu.

- W ramach modułu agroturystycznego mieszkańcy Guzic odwiedzili dwa gospodarstwa. Tam na miejscu mogli przyrządzić się jak wygląda ich prowadzenie. To bardzo ważne, bo zdobyli nie tylko wiedzę teoretyczną, ale również praktyczną - podkreśla Sylwia Stańczyszyn.

Jednym z fundamentów polityki władz gminy Polkowice jest troska o zrównoważony rozwój wszystkich sfer życia, a także przykładanie dużej wagi do tego, by dysproporcje w dostępie do różnego rodzaju dóbr po-

między mieszkańcami obszarów wiejskich i miasta były jak najmniejsze. W tym kontekście realizacja projektów aktywizujących środowiska wiejskie jest niezwykle ważna. Podczas realizacji projektu Urząd Gminy współpracował z Dolnośląską Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Techniki, której pracownicy prowadzili zajęcia z zakresu języka angielskiego i obsługi komputera, oraz z Agencją

SEDNO Sp. z o.o. z Legnicy, która prowadziła zajęcia z agroturystyki z elementami marketingu. Poza uczestnictwem w zajęciach mieszkańcy Guzic mieli także zapewnione bezpłatne materiały szkoleniowe do każdego modułu szkoleniowego, bezpłatny transport do miejsca szkolenia, jak i z powrotem, a także catering.

W środę w świetlicy wiejskiej w Guzicach wszyscy uczestnicy projektu otrzymali z rąk wiceburmistrza Renaty Dembek, rektora DWSPiT w Polkowicach dra. Bronisława Bładochy certyfikaty potwierdzające ukończenie kursów.

Konrad Kaptur

Mówią uczestnicy projektu



Marzena Szuksztul

- Jestem bardzo zadowolona z każdego modułu. Nauczyłam się wielu rzeczy. Szczególnie przydatna będzie wiedza z zakresu języka angielskiego. Ostatni raz kontakt z językiem miałam kilka lat temu. Mielśmy wspaniałego nauczyciela. Atmosfera w czasie zajęć była bardzo fajna. Jeżeli pojawi się możliwość uczestnictwa w tego rodzaju projekcie to bardzo chętnie skorzystam.

Andrzej Malinowski

- Poziom nauczania był naprawdę wysoki. Dla mnie najważniejszy był język angielski. Na informatyce i na zajęciach z zakresu agroturystyki też dowiedziałem się sporo. Poprzez te zajęcia został rozbudzony w nas głód wiedzy. Chcielibyśmy kontynuować naukę, im więcej takich projektów, tym lepiej.



» PROGRAM TELEWIZJI POLKOWICE

Poniedziałek - Czwartek

- Całodobowa emisja programu lokalnego
- 19.15 - program lokalny TV Polkowice
- 19.25 - lokalne wiadomości sportowe
- 19.30 - program wspólny telewizji lokalnych sieci TV Vectra
- 20.00 - 20.05 - blok planszowo - informacyjny

Emisja programu powtarzana jest co godzinę w systemie dobowym. Codziennie przedstawiane są nowe propozycje programu lokalnego i sieci TV Vectra

Środa

Gość w studio - tuż po informacjach lokalnych - wywiady ze znanymi i interesującymi osobami w Polkowicach.

Piątek

- 18.30 - Twoje miasto Polkowice
- 18.55 - blok planszowo - informacyjny
- 19.15 - program Bez Montażu

Sobota - Niedziela

Program Bez Montażu - przedstawiane są najważniejsze wydarzenia minionego tygodnia w Polkowicach. Powtórki co godzinę w systemie dobowym.

Co drugi poniedziałek - retransmisje wyjazdowych meczów Górnika Polkowice. Wszystkie programy telewizji można obejrzeć na bieżąco w internecie na stronie www.tv.polkowice.pl

Biuro Reklam i Ogłoszeń TV Polkowice, ul. K.B. Kominka 6
tel. 076 845 46 57

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59-101 Polkowice, Rynek 6 I/p.
(pokoje 23), tel. 724-97-20 telefaks 724-97-21
e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna Gazety: <http://www.polkowice.pl>

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny).

Anna Osiedzik, Roman Tomczak, Marta Charymska, Paweł Gieł.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treści ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybiwala

Druk: Drukarnia Publicysta Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

W kraju świecimy przykładem

"Uczelnie wyższe w strategii rozwoju gminy" - to tytuł seminarium, w którym udział wzięli Burmistrz, a także Rektor i Kanclerz Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach.

Spotkanie odbyło się w szczecińskiej Wyższej Szkole Zarządzania. Oprócz reprezentantów naszej gminy, gościli tam również rektorzy uczelni szczecińskich, samorządowcy i przedsiębiorcy.

Przedstawiciele Polkowic na forum opowiedzieli m. in. na pytania: Czy gminie potrzebna jest własna uczelnia? Jak dobrać kierunki studiów DWSPT? Jak to się stało, że w Polkowicach powstała uczelnia wyższa? Został również nakreślony tzw. "polkowicki model samorządowej szkoły wyższej", który postawiono za wzór tego typu placówek w kraju. Wymieniono również korzyści płynące dla spo-

łeczności lokalnej z faktu istnienia uczelni.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy seminarium wysłuchali wypowiedzi burmistrza Wiesława Wabika, dotyczącej partnerskich relacji między jednostkami samorządu terytorialnego w subregionie polkowickim, podmiotami gospodarczymi a DWSPT. Ważnym aspektem, będącym podstawą sukcesu polkowickiego modelu samorządowej szkoły wyższej, okazał się udział mieszkańców w budowaniu stałego rozwoju gminy.

- Doceniam równe traktowanie przez władze wszystkich podmiotów, działających na terenie samorządu - mówił Rektor dr Bronisław H. Bladocha. - Ważne jest sprawne i przyjazne działanie tutejszych organów władzy samorządowej, konsekwentne realizowanie strategii oraz brak upolitycznienia - dodał Kanclerz dr Włodzimierz Olszewski omówił relacje z innymi uczelniami w regionie, współpracę z lokalnymi zakładami pracy oraz kierunki rozwoju DWSPT.

Materiał przygotowany przez DWSPT



Burmistrz W. Wabik, Rektor DWSPT dr B. H. Bladocha oraz Kanclerz DWSPT dr W. Olszewski podczas seminarium w Szczecinie.

Frekwencja nie zachwycała

Przede wszystkim - nie bać się

Przez trzy dni pod jednym z supermarketów w Polkowicach parkował mammobus. Mimo akcji reklamowej zachęcającej do badań piersi skorzystało z niej relatywnie niewiele polkowiczank. A szkoda.

Ogromna przyczepa wyposażona wewnątrz w sprzęt do badania piersi była do dyspozycji kobiet chcących zbadać się mammografem od wtorku do czwartku ub. tygodnia. Mimo elastycznych godzin otwarcia i powszechnej w naszej gminie wiedzy o potrzebie profilaktyki antyrakowej z ofert badania mammograficznego skorzystało w tym czasie nieco ponad 60 kobiet. Lidia Markowicz z zielonogórskiego NS ZOZ Diagnostyk przypuszcza, że ten słaby wynik mógł być spowodowany obawą przed wykryciem nieprawidłowości u badanych kobiet. - Niestety w naszym kraju, bo nie jest to problem tej akurat lokalnej społeczności, pokutuje bagatelizowanie profilaktyki antyrakowej. Poza tym kobiety obawiają się, że takie badanie może być bolesne, ale jeszcze bardziej tego, że będzie miało negatywny skutek i dowiedzą się, że wykryto u nich zmiany nowotworowe - mówi Lidia Markowicz. Skądinąd wiadomo, że profi-

laktyka w takich sprawach jak wykrywanie zmian nowotworowych jest konieczną i podstawową metodą walki z rakiem, nie tylko piersi. - Im wcześniej zostaną wykryte zmiany tego typu, tym większe jest prawdopodobieństwo zupełnego wyleczenia choroby. Wmawianie sobie, że jest się zdrowym nie poparte wynikami badań, może spowodować fatalne w skutkach konsekwencje - przestrzega. Badania mammograficzne to badania wykrywające raka piersi w najwcześniejszym jego okresie. Tą metodą możemy wykryć nowotwór dwa do czterech lat wcześniej zanim pojawi się wyczuwalny palcami guz. Po raz pierwszy badaniom mammograficznym powinny poddać się kobiety między 35 a 40 rokiem życia. Po 40 roku życia badanie to powinno być wykonywane raz na dwa lata, a po 50 roku życia - raz w roku. Panie młodsze, przed 35 rokiem życia, powinny mieć wykonane badania

mammograficzne po uprzednim skierowaniu przez lekarza.

Mammobus z Zielonej Góry był po raz pierwszy w Polkowicach. Wcześniej tego typu urządzenia były u nas częstymi gośćmi na zaproszenie Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. Lidia Markowicz wyjaśnia, że sprzęt w jaki jest wyposażony mammobus z Diagnostyka pozwala wykonywać badania radiologiczne oraz ultrasonograficzne w pełnym zakresie. - Wykonujemy także tzw. badania dopplerowskie, mammografię oraz USG piersi - dodaje. Wizyta w Polkowicach była związana z podpisaniem przez ten zakład umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dlatego kobiety w wieku od 50-69 lat mogły skorzystać z badań bezpłatnie. Wszystkie z nich otrzymają w przeciągu do dwóch tygodni wyniki badań na swój domowy adres. Od tego, jaki będzie to wynik - pozytywny czy negatywny, zależy będzie dalsze postępowanie w tej sprawie. Jedno jest jednak pewne, nawet zły wynik nie przesądza o dramatycznych konsekwencjach wystąpienia zmian nowotworowych. Natomiast brak zainteresowania takimi badaniami albo ich bagatelizowanie jest oznaką nieodpowiedzialno-

Bezpłatne inhalacje dla dzieci od 3 roku życia aż do gimnazjum

Dobrodziejstwa solnej groty w Aquaparku

Inhalacje w grocie solnej, to jeden z istotnych profilaktycznych programów ochrony zdrowia realizowanych przez polkowicki Aquapark. Badania wykazują, że dzięki takiej terapii zachorowalność na schorzenia układu oddechowego ulega zmniejszeniu.



Jaskinia solna w Polkowicach została otwarta w Walentynki, 14 lutego. Był to prezent nie tylko dla zakochanych, którzy mogą tutaj spędzić niezapomniane chwile, rozkoszując się czystym powietrzem oraz płynącą z głośników muzyką relaksacyjną, ale również dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Polkowice.

W tym roku po raz trzeci dzieci, począwszy od najmłodszej grupy przedszkolaków, przez uczniów szkół podstawowych a na gimnazjalistach kończąc, korzystają z darmowych seansów w grocie. Przypomnijmy, że według cennika za 45 minutowy pobyt w tym "leczniczym pomieszczeniu" trzeba zapłacić 15 złotych.

Program realizowany jest w roku szkolnym, a także podczas wakacji. Seanse w grocie cieszą się dużą popularnością, szczególnie wśród najmłodszych mieszkańców naszej gminy.

- Bardzo fajnie jest w tej jaskini. Możemy się pobawić, posłuchać ładnej muzyki. Podoba mi się - mówi 6-letni Jakub z zerówki w jednej z polkowickich szkół podstawowych.

- Dzięki inhalacjom w solnej grocie zachorowalność dzieci, zwłaszcza na schorzenia górnych dróg oddechowych, spada. To bardzo dobra wiadomość dla wszystkich młodych polkowiczank - podkreśla prezes Betka.

Konrad Kaptur



- W ramach programu każde z dzieci, siedmiokrotnie skorzysta z groty solnej. Młuchy przebywają w jaskini 30 minut, a dzieci starsze - 45. Cały projekt kosztuje około 200 tysięcy złotych. Pieniądze na realizację przekazuje gmina Polkowice. Wszyscy uczestnicy programu są badani przez lekarza pediatrę w szkołach i przedszkolach. Wyniki wskazują jednoznacznie na dobroczynny wpływ terapii - mówi Beata Betka, prezes Aquaparku.



ści i lekczenia własnego zdrowia. Jak podkreśla Lidia Markowicz profilaktyka antyrakowa piersi nie zaczyna się jednak w mammobusie. - Od lat prowadzona jest w naszym kraju akcja uświadamiająca konieczność codziennego samokontroloowania piersi. To jeden z podstawowych kroków w kierunku wczesnego wykrycia wszelkich nieprawidłowości zdrowotnych. Dostępność informacji na temat technik samokontroli piersi jest tak powszechna, że nikomu nie powinno to sprawiać problemu. Szkoda jednak, że nadal tak mało kobiet zdaje sobie sprawę z wagi tego problemu - mówi Lidia Markowicz.

Rak piersi to najczęstszy nowotwór złośliwy występujący u kobiet. Guz wyczuwalny w badaniu palpacyjnym (średnicy ok. 1 cm) jest już najczęściej zaawansowany. Wczesne wykrycie zmian i podjęcie leczenia może zapobiec rozwinęciu się choroby. Co roku z tego powodu stwierdza się w Polsce do 10 tys. nowych zachorowań i ok. 6 tys. zgonów. Jednym z źródeł tak wielkiej śmiertelności jest późne wykrywanie nowotworu. Dlatego tak ważne są wczesne profilaktyczne badania mammograficzne.

Roman Tomczak

W walce ze znieczulicą społeczną

Czas na duże sklepy

W piątek, 17 kwietnia komisja złożona z pełnomocnika burmistrza ds. osób niepełnosprawnych, przedstawiciela Straży Miejskiej oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polkowicach, złożyła wizytę kierownikom wszystkich marketów na terenie naszego miasta. Wręczano im listy intencyjne, które mają skłonić właścicieli sklepów do intensywniejszego dbania o stan techniczny miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych oraz do tworzenia takich miejsc tam, gdzie ich do tej pory nie ma. Marketowi Tesco, jako jedynemu z tego grona, wręczono list gratulacyjny. Tylko tam komisja stwierdziła wzorowe oznakowanie miejsc dla osób niepełnosprawnych.

Ta akcja społeczna organizowana jest przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji przy wsparciu ponad 100 miast w całej Polsce, w tym Polkowic. Celem kampanii jest podejmowanie działań na rzecz zmiany postaw kierowców, którzy bezprawnie zajmują miejsca parkingowe przeznaczone dla osób z niepełnosprawnością. W ubiegłym roku na terenie Polkowic oznakowano na niebiesko, w sposób bardzo wyraźny i trwały blisko 200 miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Jak zapewnia Artur Gałuszka z Komendy Straży Miejskiej w Polkowicach, która od lat angażuje się w ten projekt, efekt tych działań przeszedł najsmielsze oczekiwania. - Od tego czasu prawie nie odnotowujemy zgłoszeń o bezprawnym zajmowaniu takich miejsc przez osoby nieuprawnione - mówi. W ubiegłym roku Urząd Gminy Polkowice w osobie Jolanty Mielczarek, pełnomocnika burmistrza

Ruszyła szósta edycja "Kampanii parkingowej". Gmina Polkowice bierze w niej udział po raz trzeci. W jej ramach komisja gminna sprawdziła stan i ilość miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych pod marketami.



ds. osób niepełnosprawnych zorganizował w ramach "Kampanii parkingowej" piknik dla dzieci szkolnych, konkurs rysunkowy i kursy pierwszej pomocy przedmedycznej. - Wiele miejsca zajmowała tam edukacja na temat osób niepełnosprawnych, w której to od wielu lat mamy ogromne wsparcie ze strony Komendy Straży Miejskiej - mówi Jolanta Mielczarek.

Każda edycja tej kampanii ma na celu nie tylko doradczą pomoc osobom niepełnosprawnym, ale także systemowe rozwiązania ułatwiające im

funkcjonowanie w społeczeństwie. Ubiegłoroczna akcja spowodowała m. in. zmianę wysokości mandatu dla osób bezprawnie parkujących na tzw. kopertach. Obecnie jest to kwota 500 zł. Także tegoroczna edycja "Kampanii parkingowej" ma wymóc na ustawodawcy zmiany w regulacjach prawnych dotyczących możliwości interweniowania policji i straży miejskiej w wypadkach zajęcia miejsca dla niepełnosprawnego pod marketami. - Do tej pory przepisy nie pozwalają ani nam, ani policji na takie działania, ponieważ

parkingi przed marketami podlegają wyłącznie administracji właścicieli sklepów, którzy do ich ochrony i interwencji wynajmują firmy ochroniarskie - wyjaśnia Artur Gałuszka.

Tegoroczne działania na rzecz kampanii były podzielone na trzy etapy. Pierwszy polegał na skontrolowaniu stanu i ilości miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych przy marketach. Drugi miał za zadanie ocenę funkcjonowania wszystkich takich miejsc parkingowych w mieście, które w ubiegłym roku zostały oznaczone

niebieskim kolorem i odpowiednimi oznaczeniami. Trzeci etap polegał na wręczeniu kierownikom każdego marketu w Polkowicach pisma w sprawie jednolitego oznakowania miejsc dla niepełnosprawnych. Ze wszystkich działań na terenie Polkowic podjętych w ramach "Kampanii parkingowej" będzie przygotowane sprawozdanie dla Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. Ta prężnie działająca organizacja pozarządowa (non-profit), istniejąca od 1995 roku, działa na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych m. in. poprzez wspieranie ich przedsięwzięć, a także promocję idei integracji społecznej i zawodowej tych osób. Stowarzyszenie prowadzi liczne kampanie społeczne. Jedną z nich - "Niepełnosprawni - Normalna Sprawa" otrzymała prestiżowe nagrody Golden World Awards oraz Medium 2001 za najlepszą kampanię społeczną ubiegłego roku. Główne działania Stowarzyszenia mają charakter informacyjno-edukacyjny i prowadzone są głównie poprzez wydawany magazyn "Integracja", Centrum Informacyjne dla Osób Niepełnosprawnych, portal www.niepelnospawni.info oraz program telewizyjny "Integracja". Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji należy do Europejskiej Federacji na rzecz Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych (Work Ability). Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji jest organizacją pożytku publicznego, której działania można wesprzeć przekazując jeden procent podatku w rozliczeniu za ubiegły rok.

Roman Torczak

Lew na dwóch kołach

Mija miesiąc, odkąd nowy motocykl BMW służy polkowickiej policji.

- Jak na razie sprawuje się doskonale powodując zwiększenie bezpieczeństwa na drogach naszego powiatu - zapewnia sierż.

Sztab. Piotr Kondraciuk, który pełni na nim służbę.

Motocykl został przekazany polkowickim policjantom przez Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu. Nie jest pierwszym tego typu sprzętem na wyposażeniu komendy w Polkowicach, bo motocykli używano w niej jeszcze w latach 60., ale na pewno sprzętem różniącym się pod względem zaawansowania technologicznego od swoich poprzedników sprzed 40 lat. - Motocykl ma pojemność 1200 cm³ i moc 110 koni mechanicznych. Wyposażony jest we wszystkie wymagane urządzenia dostosowujące go do służby. Posiada m.in. oznaczenia policyjne oraz sygnalizatory świetlne i dźwiękowe - wylicza Daria Solińska, oficer prasowa polkowickiej policji. Jadący nim funkcjonariusz może tak-

że korzystać z radia podczas jazdy, bez konieczności zatrzymywania pojazdu.

Na osobę, która pełni służbę na motocyklu policyjnym wybrano sierż. sztab. Piotra Kondraciuka. Nie bez powodu, bo pan Piotr to doświadczony policjant, wielokrotny laureat konkursów ruchu drogowego, realizowanych przez Komendę Główną Policji. Podczas nich jedną z konkurencji było właśnie opanowanie technik jazdy na motocyklu. Niedługo będzie on także uczestnikiem specjalnego miesięcznego kursu doszkalającego który odbywa się w ośrodku policyjnym w Legionowie. Obecnie motocykl jest jeszcze na etapie docierania, bo kiedy był odbierany z Wrocławia na liczniku miał "0" przejechanych kilometrów. Piotr Kondraciuk pokonuje nim obecnie ok. 80-100 km dziennie, a pełną dyspozycyjność motocykl osiągnie po przejechaniu 1000 km. Służba na nim tym jeszcze różni się od służby przy wykorzystaniu radiowozu, że policjant musi tu liczyć wyłącznie na siebie, bez pomocy kolegi z patrolu. - Mimo tego bez obaw podejmuję każdą potrzebną interwencję. Do tej pory nie zdarzyło się nic, co by mogło mi

zagrozić ze strony zatrzymywanych kierowców. No, może poza usiłowaniami wręczenia mi łapówki - śmieje się sierż. sztab. Piotr Kondraciuk. Delikwent-łapówkarz odpowie teraz za usiłowanie przekazania funkcjonariuszowi na służbie korzyści majątkowej.

Służba na motocyklu już daje efekty w postaci widocznej poprawy bezpieczeństwa na drogach naszego powiatu oraz... ilości przyznawanych mandatów. Jak na razie było ich kilkanaście. Głównie za przekraczanie dozwolonej prędkości i jazda pomiędzy pojazdami będącymi w ruchu. - Na naszych drogach pojawia się coraz więcej motocyklistów wyposażonych w coraz szybsze maszyny. Nie trzeba dodawać, że moc ukryta w silnikach tych motocykli prowokuje ich posiadaczy do zachowań daleko odstających od tych przewidzianych przez Kodeks Drogowy - mówi Piotr Kondraciuk. Dotychczas w wielu przypadkach łamania przepisów o dozwolonej prędkości, krewcy motocykliści pozostawali bezkarni w kontakcie z fotoradarami. Brak przedniej tablicy rejestracyjnej oraz twarz zakryta szybką kasku uniemożliwiała identyfikację kierującego motocyklem. Fo-



tografowanie pojazdów z tyłu wymaga bowiem przestawienia fotoradaru. Teraz może się to zmienić bo ruchomy, szybki i przez to skuteczny motocykl poradzi sobie z niejednym motocyklistom wyposażonym w mocny silnik i ułaską fantazję. Zresztą nowy motocykl policyjny ma prawo zatrzymywać także samochody i pełni służbę także w miastach.

Jedyny jak na razie motocykl na wyposażeniu polkowickiej policji może mieć wkrótce towarzystwo. Burmistrz Polkowic Wiesław Wąbik wniósł właśnie pod obrady Rady Miejskiej projekt uchwały o zakupie kolejnej maszyny. - Bardzo by się

przydała, bo ten sposób kontrolowania pojazdów podczas służby naprawdę zdaje egzamin jest bardzo efektywny - zapewnia Piotr Kondraciuk.

Ten obecnie posiadany przez polkowicką policję jest zupełnie nowy i imponujący. Wzbudza respekt wśród kierowców, którzy powoli zaczynają się przyzwyczajać do widoku policyjnego motocykla. To dobrze, bo powszechna wiedza o tym łwie powiatowych szos, strzegącym na nim porządku, może utemperować niezdrowe ambicje niejednego pirata drogowego.

Roman Torczak

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Jak "granda" Polkowice doła

Cesarz Francuzów Napoleon Bonaparte kojarzony jest w Polsce ze zhabawcą naszej ojczyzny. Jednak dla Polkowic okres wojen napoleońskich powinien kojarzyć się wyjątkowo nie ze zniszczeniami i biedą.

Dolny Śląsk stał się areną działań wojny wywołanej przez Francję z koalicją europejską już w 1806 roku, kiedy do Polkowic zaczęły napływać kolejne oddziały wojskowe. Były to pruskie regimenty z rozbitej jesienią pod Jeną armii księcia von Hoheloe. Zagrożony od Francuzów Głogów zamieniono w twierdzę (po raz pierwszy w jego historii), a wszelką zgromadzoną do tego czasu w Polkowicach broń trzeba było przekazać glogowskim obrońcom. W ten sposób nie tylko pozbawiono miasto niezbędnych do ewentualnej obrony środków, ale także zawisło nad nim widmo okupacji i zniszczeń od nieuchronnie nadciągającej armii cesarskiej. Mieszkańcy naszego miasta jak na komendę zaczęli masowo przygotowywać się do ciężkich czasów już to ukrywając pieniądze już to wywożąc rodziny poza miasto. Nadciągających zwycięzców bardziej jednak niż pieniądze interesowała żywność, możliwość zakwaterowania oraz paszy dla koni. Te atrybuty dotychczasowej zamożności naszego grodu było dużo trudniej ukryć. Ukryta żywność mogła albo szybko ulegać zepsuciu, albo wpadała w ręce pruskich żołnierzy i była bezwzględnie rekwirowana. Za to niedostatki w zaopatrzeniu armii Napoleona mogły powodować jeszcze większe niż dotąd wyniszczenie tych terenów. Francuzi i ich sprzymierzeni, poruszając się po terytorium wroga nie mieli żadnych skrępowań, dlatego co, którzy próbowali powstrzymać ich przed bandytyzmem często kończyli na szubienicach lub z bagnetem w boku. Sytuacja taka dotyczyła zresztą wtedy nie tylko terenów Prus, ale także tych zamieszkałych przez rdzennie polską ludność w Poznańskim czy Małopolsce. Nie bez kozery nawet dziś działania brutalne i pozbawione elementarnych walorów człowieczeństwa określa się mianem grandy. Pojęcie to ma źródło w francuskim zwrocie na określenie Wielkiej Armii Napoleona, czyli Grand Armee. Spolszczona jej nazwa to właśnie "granda".

7 listopada 1806 r. Francuzi i sprzymierzeni oblegli Głogów. Dzień

później do Polkowic weszły pierwsze oddziały "grandy", złożone z konnych oddziałów bawarskich. Pierwsze spotkanie z okupantami nie należało do miłych, bowiem Bawarczyści zarekwirowali różnych dóbr na kwotę kilkuset talarów. Po Bawarczykach sukcesywnie nasze miasto zaczęli odwiedzać żołnierze innych sprzymierzonych z Napoleonem nacji. Wśród nich byli także żołnierze polscy. Jednak najbardziej wybitną postacią tej wojny, która kwaterowała w naszym mieście był francuski generał Charles Lefebvre-Desnoettes. Urodzony w 1773 dowódca był francuskim generałem kawalerii, który po wojnach napoleońskich wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W 1808 został generałem brygady i baronem cesarstwa. Skierowany do Hiszpanii dowodził pierwszym, nieudanym oblężeniem Saragossy. Dwa lata po jego wizycie w Polkowicach wykazał się talentem dowódczym na polu bitwy pod Tudela, jednak został wzięty do niewoli przez kawalerię brytyjską w czasie akcji pod Benavente.

W Polkowicach ten bohater narodowy Francji zamieszkał w jednej z kamienic na rynku. Sąsiedni zajął jego 30-osobowy sztab. Resztę żołnierzy ulokowano w Trzebczu i Suchej Górze.

Oflarami pazerności Wielkiej Armii padły nie tylko polkowickie zasoby żywnościowe i finansowe, ale także nasze lasy, bo drewna ówczesne armie potrzebowały do prowadzenia wojny niemal tak samo jak prochu. Na polach pomiędzy wsiami zbudowano z niego kilka tysięcy szalaszów dla obozujących żołnierzy. Natomiast w mieście koszty utrzymania codziennie napływających do niego oficerów w ciągu miesiąca wzrosły do horrendalnej jak na ówczesne warunki i zdrowy rozsądek sumy 10 tys. talarów!

Na szczęście Głogów padł jeszcze tego samego roku i napoleońscy generalowie wraz ze sztabami powędrowali dalej na wschód. Na tym jednak nie skończyła się okupacja Polkowic, bo pozostały w nich spore ilości wielonarodowego wojska, codziennie rujnując miasto z jego i tak już szczupłych zasobów. Koszmar skończył się dopiero w 1813 roku, po katastrofie francuskiej w Rosji. Po raz ostatni wojska napoleońskie widziały Polkowice 10 sierpnia 1813 r.

Roman Tomczak



Nową formułę zaczerpnęli z programu "Mam talent"

Harcerze na scenę występ!

Już w najbliższą sobotę w Auli Forum odbędzie się jubileuszowa edycja Przeglądu Twórczości Artystycznej Zuchów i Harcerzy z Dolnego Śląska. Swój udział zapowiedziało około 300 osób z 15 środowisk harcerskich.

- Wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Czekamy na przyjazd gości - mówi Mateusz Zalewski, komendant przeglądu.

Tegoroczna edycja będzie się odbywać wedle nieco zmienionego regulaminu.

- Różnica polega na tym, że poszczególne grupy będą oceniane na bieżąco. Tę nową formułę zaczerpnęliśmy z cieszącego się dużą popularnością programu "Mam talent" emitowanego przez tvn. Naszym zdaniem dzięki wprowadzeniu tej drobnej modyfikacji festiwal będzie bardziej atrakcyjny zarówno dla samych uczestników, jak i widzów - podkreśla Zalewski.

Dotychczasowe edycje dostarczały wielu wrażeń widzom, były też wspólnym przeżyciem dla występujących

na scenie. Jesteśmy przekonani, że podobnie będzie i tym razem.

- Swój udział zgłosiły środowiska harcerskie z Wrocławia, Jeleniej Góry,

Przesłuchania konkursowe potrwają do godz. 14, a potem odbędą się zajęcia warsztatowe. Uczestnicy przeglądu będą mogli nauczyć się sztuk walki i wykonywania plaketek.

Lubina, Głogowa i wielu innych miejscowości. Myślę, że poziom będzie wysoki i zabawa przednia - zaznacza Zalewski.

Początek przeglądu zaplanowano na godzinę 10.

Przesłuchania konkursowe potrwają do godz. 14, a potem odbędą się zajęcia warsztatowe. Uczestnicy przeglądu będą mogli nauczyć się sztuk walki, wykonywania plaketek. Tajniki żeglarskiego odzłonią przed harcerzami i zuchami żeglarze ze specjalnej grupy, a straż pożarna zaprezentuje, jak działa specjalistyczny sprzęt wykorzystywany podczas gaszenia pożarów. Na 15 planowany jest koncert gwiazdy wieczoru, którą będzie wrocławska grupa "Raban". Tuż po występie artystów ze stolicy Dolnego Śląska będzie miało miejsce odczytanie protokołu z posiedzenia jury. Wówczas poznamy laureatów tegorocznej edycji przeglądu.

Już dziś w imieniu organizatorów oraz własnym serdecznie zapraszamy. Każdy, kto zdecyduje się spędzić sobotę w towarzystwie zuchów i harcerzy z pewnością nie pożałuje.

Konrad Kaptur

Dom Interwencji Kryzysowej otwarty!

Dwa powody do zadowolenia

Przy ul. Krótkiej 5/1-2 w Chocianowie znalazł swoje lokum ośrodek, który będzie służył pomocą osobom poszkodowanym, a nawet całym rodzinom.

Dom Interwencji Kryzysowej powstał na miejscu rozwiązanej Rodziny Placówki Domu Dziecka w Chocianowie. Na remont i wyposażenie pomieszczeń wspólnie złożyli się powiat i urząd marszałkowski przeznaczając na ten cel po 90 tys. zł. Oficjalnego otwarcia jednostki dokonał starosta polkowicki Marek Tramś wraz z członkami Zarządu Powiatu. Placówkę poświęcił dziekan dekanatu polkowickiego ks. Jarosław Świąćki oraz ks. Zbigniew Szymerowski, salezjanin z Chocianowa.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Polkowicach działa już od października ubiegłego roku. Chocianowski dom wchodzi w skład jego struktury organi-

zacyjnej. Zadaniem jest OIK jest m. in. udzielanie doraźnej pomocy w sytuacji kryzysowej. Oferta Ośrodka skierowana jest do wszystkich osób z powiatu polkowickiego, które przeżyły trudne sytuacje rodzinne. Nie ma znaczenia wiek, płeć, wykształcenie, czy sytuacja materialna osób, które chciałyby się tu zgłosić. Należy podkreślić, że OIK udziela także bezpłatnych porad i konsultacji psychologicznych, prawnych, socjalnych oraz terapii grupowej i indywidualnej.

Trzy dni później, 3 kwietnia, w Chocianowie podpisano porozumienie pomiędzy Zespołem Szkół w Chocianowie a Dolnośląską Fabryką Maszyn Zanam-Legmet. Mirosława Myma-Kudryk ze starostwa w Polkowicach mówi, że władze Powiatu Polkowickiego od jakiegoś czasu silnie zabiegały o rozszerzenie oferty szkolnictwa zawodowego dla młodzieży z naszego powiatu. - Służyły temu celowi m. in. rozmowy z największymi pracodawcami w regionie. Owocem tych działań było podpisanie umowy dotyczącej kształcenia i praktyk na potrzeby Fabryki

Zanam-Legmet. Utworzone zostaną tam nowe klasy kształcące w takich zawodach jak operator obrabiarek skrawających, czy ślusarz. Nauka zawodu trwać będzie trzy lata - mówi Mirosława Myma-Kudryk.

Dolnośląska Fabryka potrzebuje dobrze wykwalifikowanych pracowników, takich którzy będą potrafili obsłużyć specjalistyczne maszyny. Dziś ani absolwenci kursów, czy techników nie nabywają umiejętności, jakich wymaga tego rodzaju pracodawca. Bezpośrednia praktyka w trakcie nauki zapewni tym młodym uczniom odpowiednie doświadczenie i będzie dużym atutem w zdobywaniu pracy.

Oficjalnego podpisania dokumentu w imieniu Powiatu Polkowickiego, organu prowadzącego szkołę, dokonał Andrzej Wojtkowiak, dyrektor Zespołu Szkół w Chocianowie. Zanam-Legmet reprezentował prezes firmy Andrzej Rewak. Uroczystość podpisania porozumienia odbyła się podczas Dni Otwartych Zespołu Szkół w Chocianowie.

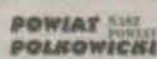
Roman Tomczak

OGŁOSZENIE



Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego

Gmina Polkowice, Lider Projektu pn. „Kompetentny pracownik = zadowolony mieszkaniec. Akademia rozwoju kadr pracowników Urzędu Gminy i Starostwa Powiatowego w Polkowicach”, współfinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, zaprasza do składania wstępnych ofert w ramach postępowania wstępnego (badanie rynku bez stosowania ustawy) na usługę dotyczącą przeprowadzenia szkoleń obowiązkowych w zakresie: „ISO” i „Ochrona danych osobowych” oraz szkolenia specjalistycznego w zakresie: „Media Relations”. Termin składania ofert – do dnia 05.05.2009 r. godz. 10:00. Z wybraną firmą zostanie przeprowadzone postępowanie w trybie zamówienia z wolnej ręki, na podstawie art. 5 ust. 1 w związku z art. 66 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz.U.07.223.1655 z późn. zm.). Zainteresowane podmioty proszone są o zapoznanie się ze szczegółowym opisem zamówienia, znajdującym się na stronie internetowej Projektu: www.akademiakadropolkowice.eu.



„Kompetentny pracownik = zadowolony mieszkaniec. Akademia rozwoju kadr pracowników Urzędu Gminy i Starostwa Powiatowego w Polkowicach”

Po raz drugi starosta polkowicki Marek Tramś zaprasza na uroczyste obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

Polkowiczanie - do flag!

- Święto to ma przypominać o historii naszego kraju oraz o dziejach polskich barw. Ma również przywrócić należną rangę naszym narodowym symbolom, których wartość obniżyły komunistyczne rządy, postępując się nimi w celu legitymizacji swej władzy - mówi Marek Tramś.

Uroczystość w Polkowicach ma rozpocząć się punktualnie o godz. 12.00 odegraniem hymnu i podniesieniem flagi narodowej na maszt. Po części oficjalnej w kościele pod wezwaniem św. Barbary odprawiona będzie Msza św. za Ojczyznę. Podczas obchodów święta obecne będą władze powiatu i gmin oraz liczne reprezentacje służb mundurowych Policji i Straży Pożarnej, Ochotniczych Straży Pożarnych, młodzieży szkolnej, środowisk kombatanek, organizacji harcerskich oraz stowarzyszeń i związków. - W tym roku uroczystość uświetni także występ Górniczego Chóru Męskiego przy ZG Lubin, który odpowiedział na zaproszenie starosty Marka Tramś i który będzie śpiewał podczas Mszy św. - informuje Mirosława Myrna-Kudryk z polkowickiego starostwa

2 maja jest najmłodszym polskim świętem państwowym. Do niedawna nie wolno było wywieszać flag w inne dni niż świąteczne. Zabraniała tego ustawa z 1980 roku. Jednak od kiedy sejm znówelizował ustawę o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, symbole narodowe można uwidaczniać bez

ograniczeń. Oznacza to, że mogą być one użyte kiedy tylko chcemy, pod jednym warunkiem - że otoczy się je należną czcią i szacunkiem.

Święto flagi państwowej obchodzone jest w wielu innych krajach, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Rosji, Szwecji czy Estonii. Najczęściej w tym dniu ozdabia się budynki flagami państwowymi. W Polsce do wywieszania flag na balkonach czy w oknach wiele osób wciąż podchodzi z dystansem. Nie brakuje takich, którzy twierdzą, że święto flagi wymyślono jedynie po to, aby narodowych barw nie trzeba było ściągać pomiędzy 1 maja (Święto Pracy), a 3 maja (Święto Konstytucji 3 Maja). Są jednak tacy, którzy w ten sposób chcą manifestować swój patriotyzm oraz podkreślać więź z własnym krajem. Pójdźmy ich przykładem tym bardziej, że ułatwią nam to władze samorządowe, które zadbały o to, aby w tym dniu rozdać mieszkańcom powiatu flagi Polski, aby w ten sposób zachęcić ich do manifestowania swojej polskości.

Roman Tomczak



Starosta Powiatu Polkowickiego Marek Tramś podczas ubiegłorocznego Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

Koncert z przesłaniem w tle

Moc zagrała Biblię

Czy muzyka hip-hopowa może być narzędziem ewangelizacji? Uczniowie pierwszego gimnazjum twierdzą, że tak.

To właśnie dla nich, uczniów klas 1 i 2 z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach zorganizowano we wtorek, 21 kwietnia, koncert ewangelizacyjny w kościele pw. MB Królowej Polski. Gwiazdą dnia był hip-hopowy zespół "MocSquad" z Gorzowa Wlkp. Koncert zorganizowali wspólnie Dorota Doskocz oraz ks. Artur Kotrys, oboje pracujący z uczniami z Gimnazjum nr 1. - Koncert ma za zadanie m. in. wprowadzenie młodzieży w trwający ogólnopolski Tydzień Biblijny. A ten zespół świetnie się do tego nadaje, bo to są chłopcy, którzy na scenie, czy w tym przypadku przed ołtarzem, posługują się cytatami z Pisma św. - wyjaśnia ks. Kotrys. To zupełnie inna forma przekazywania młodzieży treści ewangelizacyjnych niż te znane dotychczas w Polkowicach. hip-hopowe rytmy nie przestraszyły także Doroty Doskocz, która wcześniej znała "MocSquad" wyłącznie z portalu "You Tube". - Ale ciekawostką jest, że z żoną jednego z muzyków znaliśmy się już wcześniej - śmieje się Dorota Doskocz, której udział w przygotowywaniu koncertu nikogo nie może dziwić. Pani Dorota od kilku lat jest zaangażowana w prowadzenie wśród gimnazjalistów ogólnopolskiego konkursu misyjnego "Mój mały kolega z misji". Konkurs na etapie tego roku szkolnego już się zakończył, a Dorota Doskocz do osób, które umiemy siedzieć z założonymi rękami nie należy. - Przypomniała mi się Gosia, żona Piotra z zespołu "MocSquad". I mimo, że muzyka hip-hopowa nie należy do mojego pokolenia, postanowiłam w sprawie koncertu porozmawiać z ks.



Muzyka młodych porusza młodych. Skorzystali z tego organizatorzy koncertu ewangelizacyjnego

Arturem. W ten sposób spotkaliśmy się wspólnie na koncercie - wyjaśnia.

Zdaniem organizatorów takie koncerty to najlepszy sposób, aby przypomnieć im do kogo powinni się zwrócić kiedy jest ciężko, albo borykają się z problemami.

Zarówno ks. Artur Kotrys jak i Dorota Doskocz zapewniają, że taka forma ewangelizacji i wstrząśnięcia sumieniami młodych daje efekty. - Środki, jakich się używa podczas takich koncertów, w tym przypadku jest muzyka hip-hopowa, najlepiej trafiają do młodzieży. Młodzież i tak na co dzień słu-

cha takiej muzyki, więc przekaz ewangelizacyjny jest przez nich odbierany w całości i bardzo osobiście - mówi ks. Kotrys.

Rzeczywiście, podczas koncertu kościół przy ul. Kominka był pełny. Nawet na ogół puste wnęki oraz schody okupowane były przez młodzież, żywo reagującą na płynącą z głośników muzykę. Szkoda, że na koncert nie mogły przyjść klasy trzecie, które ostatnie dni i tygodnie miały wypełnione przygotowaniami do egzaminu gimnazjalnego.

Roman Tomczak

Najmłodsi malowali pisanki

W Wielki Piątek odbyło się "Świąteczne Malowanie Pisanek" organizowane przez Aqua Hotel w Polkowicach.

W ozdabianiu jaj i dekorowaniu świątecznych stroików wzięło udział kilkadziesiąt dzieci wraz z rodzicami. Na uczestników wielkanocnej zabawy czekało wiele niespodzianek, między innymi konkurs na najładniejszą pisanekę, który wygrała 9-letnia Julia Bednarek. Pierwszą nagrodę za najładniejszy stroik otrzymała 6-letnia Joanna Półkowska. Nagrodami w konkursie były ufundowane przez Aqua Hotel pluszowe maskotki i laskocie.

Paweł Greń



Egzamin gimnazjalny 2009

Pokaż co umiesz

Kilkuset uczniów obu polkowickich gimnazjów stanęło przed pierwszym tak ważnym w swoim życiu sprawdzianem wiedzy. Od wczoraj do jutra trwa w całej Polsce egzamin gimnazjalny.

W środę uczniowie pisali część humanistyczną, dziś piszą matematyczno-przyrodniczą, a jutro czeka ich egzamin z języków obcych. Na każdy z nich przewidziano dwie godziny. Tylko uczniom ze stwierdzonymi dysfunkcjami przysługuje dodatkowe 50 proc. czasu.

Pierwszy egzamin gimnazjalny odbył się w 2002 r. Przeprowadzany jest w trzeciej klasie gimnazjum. Przystąpić do niego

musi każdy uczeń kończący szkołę (dotyczy to zarówno uczniów gimnazjów dla młodzieży, jak i słuchaczy gimnazjów dla dorosłych). Egzamin stanowi jeden z warunków ukończenia szkoły. Jeżeli uczeń nie przystąpi do egzaminu gimnazjalnego w danym roku, musi powtórzyć ostatnią klasę gimnazjum i przystąpić do egzaminu w roku następnym.

Roman Tomczak



Egzamin gimnazjalny to pierwszy tak poważny test wiedzy.

Mieliśmy gości z branży

W minionym tygodniu odwiedzili nas młodzi dziennikarze gazetki szkolnej "Planeta Dwójka". Dzieci z dużym zainteresowaniem śledziły naszą pracę. Zadawały masę pytań dotyczących tworzenia artykułów prasowych oraz składu gazety. U naszych gości dało się zauważyć spory potencjał i zapal do pracy, który jest nieodzownym elementem w zawodzie dziennikarza. W gronie piątoklasiistów znalazły się osoby, które w przyszłości zamierzają zostać dziennikarzami sportowymi, bądź pisać do

pism branżowych. Młodzi redaktorzy w swojej gazetce zamieszczają informacje dotyczące konkursów szkolnych, przeprowadzają ciekawe wywiady z nauczycielami, a także opisyują wydarzenia ze świata sportu i kultury. Opiekunem koła redakcyjnego jest pani Małgorzata Pędłowska. Gazetka ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Polkowicach otrzymała już wiele wyróżnień, między innymi w Przeglądzie Wydawnictw Szkolnych w Legnicy.

Paweł Greń



Łowcy na tropie militariów

Polkowicka grupa "Hunter" wyruszyła do Głuszycy na poszukiwania militariów z czasów II wojny światowej.

Na zaproszenie stowarzyszenia "Klin" z Głuszycy grupa "Hunter" w składzie: Paweł Wasilewski, Wojtek Piekarz, Sławomir Tarnowski, Paweł Brudny i Andrzej Kaczanowski uczestniczyła w akcji pod nazwą "Działło". Działania eksploracyjne odbywały się na terenie stadionu

piłkarskiego w Głuszycy. Przygotowania i cała akcja wydobywania militariów była zorganizowana perfekcyjnie. Stowarzyszenie "Klin" otrzymało zgodę na wykopaliska. Burmistrz tego miasta wynajął ciężki sprzęt do kopania. W akcji uczestniczył także konserwator zabytków.

Efekt prac był imponujący. Wykopano bardzo duże ilości hełmów żołnierzy Wehrmachtu oraz Waffen SS, maski przeciwgazowe z zasobnikami, skrzynki na amunicję oraz inne elementy uzbrojenia niemieckiej armii z okresu II wojny światowej. Część tych eksponatów będzie można obejrzeć w Podziemnym Mieście Osówka.

Marta Charymska

Święta na drogach powiatu

Podczas Wielkanocy, polkowicka policja przeprowadziła wzmożone kontrole w związku z większym niż zwykle natężeniem ruchu na drogach.

Kontrole pod nazwą "Święta Wielkanocne" były prowadzone na terenie powiatu polkowickiego przez pięć dni. Ten okres okazał się być dla funkcjonariuszy bardzo pracowity. W tym czasie doszło do siedmiu kolizji oraz jednego wypadku drogowego, który spowodowała 20-letnia kobieta. Jego przyczyną było niedostosowanie przez prowadzącą prędkości do warunków panujących na drodze. Kobieta wpadła w poślizg i dachowała. Doznała ona urazu głowy oraz ogólnych potłuczeń, w związku z czym została przewieziona do szpitala. Jak się później okazało była pod wpływem alkoholu. W jej organizmie wykryto 1,28 promila alkoholu. Jednak nie był to pojedynczy przypadek pijanego kierowcy, bo takich zatrzymano aż siedmiu. Oprócz tego funkcjonariusze zatrzymali pięć dowodów rejestracyjnych i nałożyli 30 mandatów.

- W zakresie działań prewencyjnych, policjanci w trakcie dni świątecznych, podjęli 74 interwencje, z czego 8 osób zostało doprowadzonych do Izb Wytrzeźwień. Na gorącym uczynku



popelniania przestępstw zatrzymano łącznie 9 osób, w którym byli m.in. nietrzeźwi kierujący, osoba poszukiwana, dwóch sprawców uszkodzeń mienia

oraz mężczyzna, który posiadał przy sobie marihuanę - mówi Daria Solińska, rzecznik polkowickiej policji.

Marta Charymska

OGŁOSZENIE

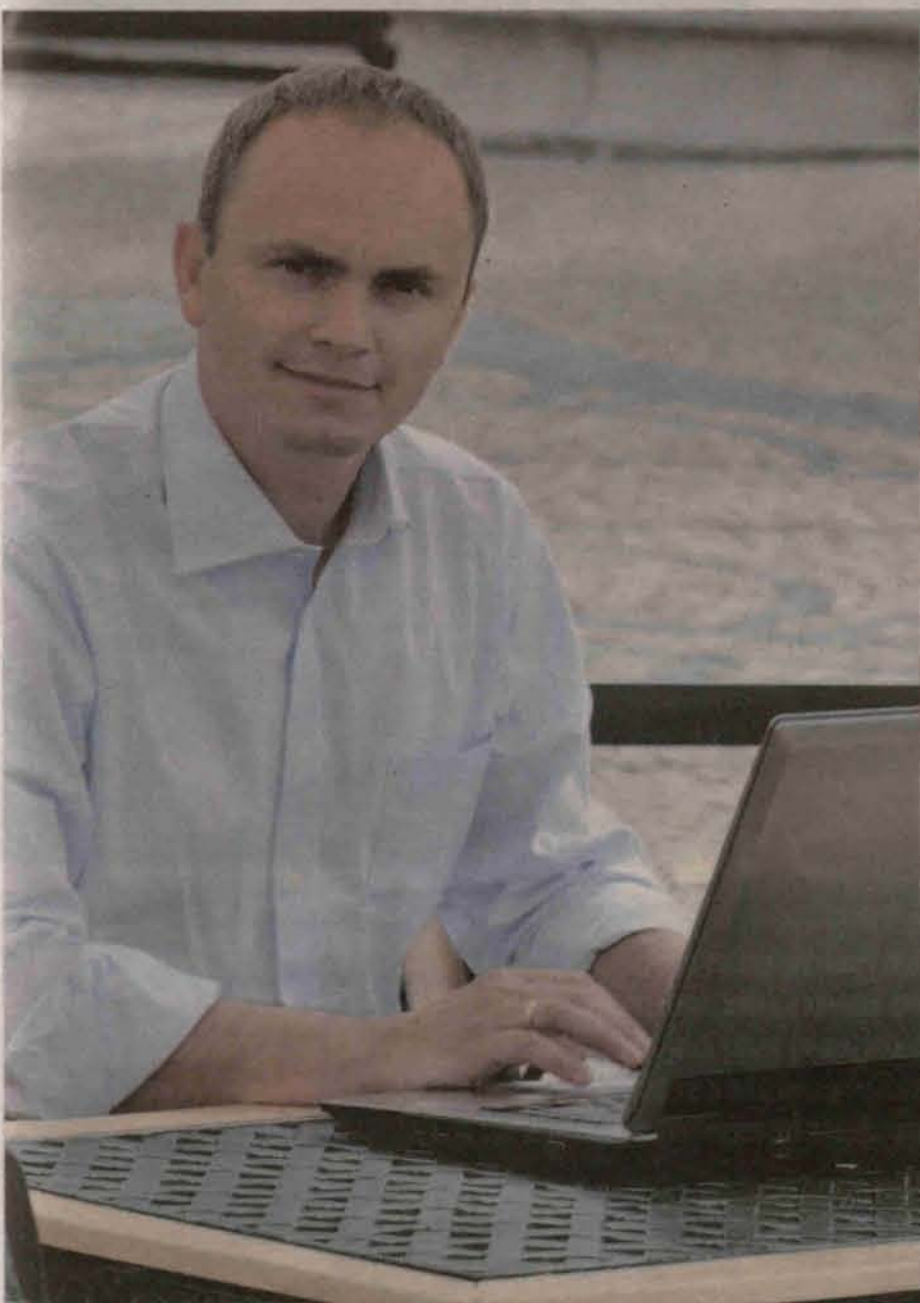
Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy zaprasza wszystkich przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Polkowice, do zamieszczenia informacji na temat swoich firm w powszechnie dostępnej Internetowej Bazie Firm. Zadaniem Bazy jest ułatwienie wszystkim zainteresowanym szybkiego odnalezienia konkretnej firmy, nawiązania z nią kontaktu, podjęcia współpracy oraz wymiany doświadczeń. Stanowi ona również formę promocji dla polkowickich przedsiębiorców i jest jednym z instrumentów stosowanych przez gminę Polkowice w celu wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Wpis do Bazy jest bezpłatny, a polega na wypełnieniu specjalnie przygotowanej ankiety, na podstawie której zamieszcza się informacje o danym podmiocie gospodarczym. Ankiety można pobierać w Urzędzie Gminy Polkowice w Wydziale Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy w pok. 203. Baza Firm dostępna jest na stronie internetowej pod adresem www.polkowice.pl

Informacja Burmistrza Polkowic dotycząca działań w roku 2008 na terenie miasta i gminy

Polkowice 2008

pod lupą

Szanowni Mieszkańcy,



Za nami rok 2008, rok wyjątkowej pracy, wielu wyzwań, ale też satysfakcji z osiągniętych celów i realizacji założonych zamierzeń. Dotrzymując obietnicy, a jednocześnie obowiązku informowania Państwa o tym, co zrealizowaliśmy w roku ubiegłym, przedkładam przekrojową relację o działaniach, które były podejmowane w naszej gminie.

Zdając sobie sprawę, że nie mogę Państwu opisać wszystkiego wybrałem dziewięć sfer życia, które uważam za kluczowe dla rozwoju naszej gminy.

Zakończyliśmy duże inwestycje, rozpoczęliśmy nowe. Po raz kolejny zostaliśmy docenieni - nasza gmina zwyciężyła w konkursie dla najaktywniejszych gmin

województwa dolnośląskiego, otrzymując laur Złotej Jedyńki 2008 dla najlepszej gminy miejsko-wiejskiej. Wiele sukcesów odniosły wspierane przez gminę stowarzyszenia. Pozyskałiśmy ponad dwa miliony złotych z funduszy unijnych i ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Był to również rok wprowadzania nowych technologii i nowatorskich rozwiązań.

Wszystkie działania prowadzone są z myślą o mieszkańcach. Chcemy żeby żyli w nowoczesnym mieście, pełnym możliwości rozwoju, bezpiecznym, a także oferującym wiele form wypoczynku. Dbamy o dorosłych polkowiczanki i młodzież, trosz-

czymy się również o niepełnosprawnych mieszkańców naszej gminy, starając się ułatwić im trudny codzienny życie.

Realizacja wielu zadań i inwestycji nie byłaby możliwa bez Państwa wsparcia i zaangażowania. Za to w tym miejscu chciałbym podziękować w imieniu własnym, radnych, a także pracowników Urzędu Gminy, którzy na co dzień spotykają się z dużą życzliwością mieszkańców. Jest to dla nas bardzo motywujące, dlatego w rok 2009 wkroczymy z ogromną motywacją do działania, otwarci na nowe wyzwania oraz pełni nadziei na owocną współpracę z Państwem.

Wiesław Wabik
Burmistrz Polkowic

» ZNAJDZIESZ WE WKŁADCE NA DALSZYCH STRONACH:

WARTO INWESTOWAĆ
W PRZYSZŁOŚĆ

str.2



Z TECHNOLOGIĄ NA TY

str.4

BEZPIECZEŃSTWO, CZYLI
TO CO NAJWAŻNIEJSZE

str.9



KOLEJNE WYZWANIA DLA
WŁADZ I MIESZKAŃCÓW

str.10

A TO CIEKAWE

str.12



Warto inwestować w przyszłość

Mając na uwadze upowszechnianie edukacji przedszkolnej oraz wyrównywania szans edukacyjnych wśród dzieci, szczególnie z obszarów wiejskich w roku 2008 kontynuowany był projekt "Alternatywne Formy Edukacji Przedszkolnej - Dobry Start Przedszkolaka". W ramach finansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu funkcjonowało pięć ośrodków przedszkolnych mających siedziby w Nowej Wsi Lubińskiej, Trzebczu, Żelaznym Moście oraz Suchej Górnej (2 ośrodki). Edukacją przedszkolną objęto ponad 60 dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Realizacja projektu zakończyła się w maju 2008 r. Wychodząc jednak naprzeciw oczekiwaniom społeczności lokalnej, Gmina w ramach posiadanych środków własnych utworzyła w listopadzie 2008 r. 5 punktów przedszkolnych, w których odbywają się w wymiarze 5 godzin dziennie zajęcia dla dzieci w wieku 3 - 5 lat. Funkcjonujące w Suchej Górnej, Kaźmierzowie, Trzebczu, Jędrzychowie i Tarnówku punkty pozwalają na objęcie edukacją przedszkolną wszystkie chętne dzieci pochodzące z terenów wiejskich. Udział dzieci w zajęciach jest bezpłatny.

W trosce o to, by dzieci miały jak najszersze możliwości rozwoju ruchowego skupiono się na modernizacji placów zabaw oraz boisk sportowych. Wybudowano wielofunkcyjne boiska sportowe przy ulicy Sztygarskiej oraz na osiedlu Polanka. Tam, na poliuretanowej nawierzchni dzieci

Stwarzanie ludziom młodym najlepszych warunków do rozwoju ich zainteresowań, zdolności i pasji to jedno z najważniejszych zadań, przed jakim stoją władze każdej gminy. Podobnie, jak zapewnienie doskonałej opieki najmłodszym mieszkańcom. Rok 2008 to czas wielu działań na rzecz tych, którzy w przyszłości będą decydować jak będzie wyglądać nasze miasto.



Przedszkolaki z terenów wiejskich korzystały z bezpłatnych zajęć.

Ciekawa liczba

321

tyle dzieci skorzystało w 2008 roku z wyjazdów na "zielone szkoly"

oraz młodzież mogą grać w piłkę w bardzo dobrych warunkach. Ponadto powstały place zabaw stwarzające dzieciom z terenu naszej gminy szerokie możliwości rozwoju poprzez zabawę.

W PIGUŁCE

- gmina realizowała projekt "Alternatywne formy edukacji przedszkolnej"
- przystąpiono do programu "Gmino przytul żyrafę"
- na osiedlu Polanka oraz przy ulicy Skrzetuskiego wybudowano nowoczesne boiska sportowe
- wybudowano zaplecze sali gimnastycznej przy SP Nr 2 w Polkowicach oraz dwukondygnacyjny budynek
- Wybudowano boisko sportowe ze sztuczną nawierzchnią wraz z wyposażeniem i ogrodzeniem przy Gimnazjum Nr 2 w Polkowicach

- wykonano remonty obiektu Zespołu Szkół w Polkowicach.
- 321 dzieci skorzystało z wyjazdów w ramach "zielonych szkół"
- zarówno w czasie wakacji, jak i ferii zimowych dzieci z terenu gminy mogły uczestniczyć w zajęciach organizowanych przez Polkowickie Centrum Animacji
- przez cały rok szkolny dzieci mogły doskonalić swoje zdolności podczas zajęć licznych sekcji działających przy PCA



Boisko przy Zespole Szkół w Polkowicach - turniej piłkarski Szkół Podstawowych.

Fundamenty dobrego samopoczucia

Prastare porzekadło mówi "w zdrowym ciele, zdrowy duch". W Polkowicach władze doskonale zdają sobie z tego sprawę. Nigdy nie szczędziliśmy pieniędzy na realizację wszelkiego rodzaju programów prozdrowotnych. Rokrocznie inwestujemy w szeroko pojętą rekreację. W roku 2008 na tym polu udało się osiągnąć naprawdę sporo.

Sztandarową inwestycją minionego roku było dokończenie budowy Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego przy polkowickim Aquaparku. Powstał basen sportowy, na którym można rozgrywać zawody pływackie z trybuną na 125 osób, a także nowoczesna kręgielnia. Atrakcyjność obiektu Aquaparku podniosła dodatkowa zewnętrzna zjeżdżalnia pontonowa, która została włączona do istniejącego ładowiska, a jej start odbywa się z piętra "starej" części. Nowa kręgielnia ma cztery tory i jest jednym z nowoczesniejszych tego typu obiektów na Dolnym Śląsku. Ponadto wybudowano dużą salę fitness.

Ciekawa liczba

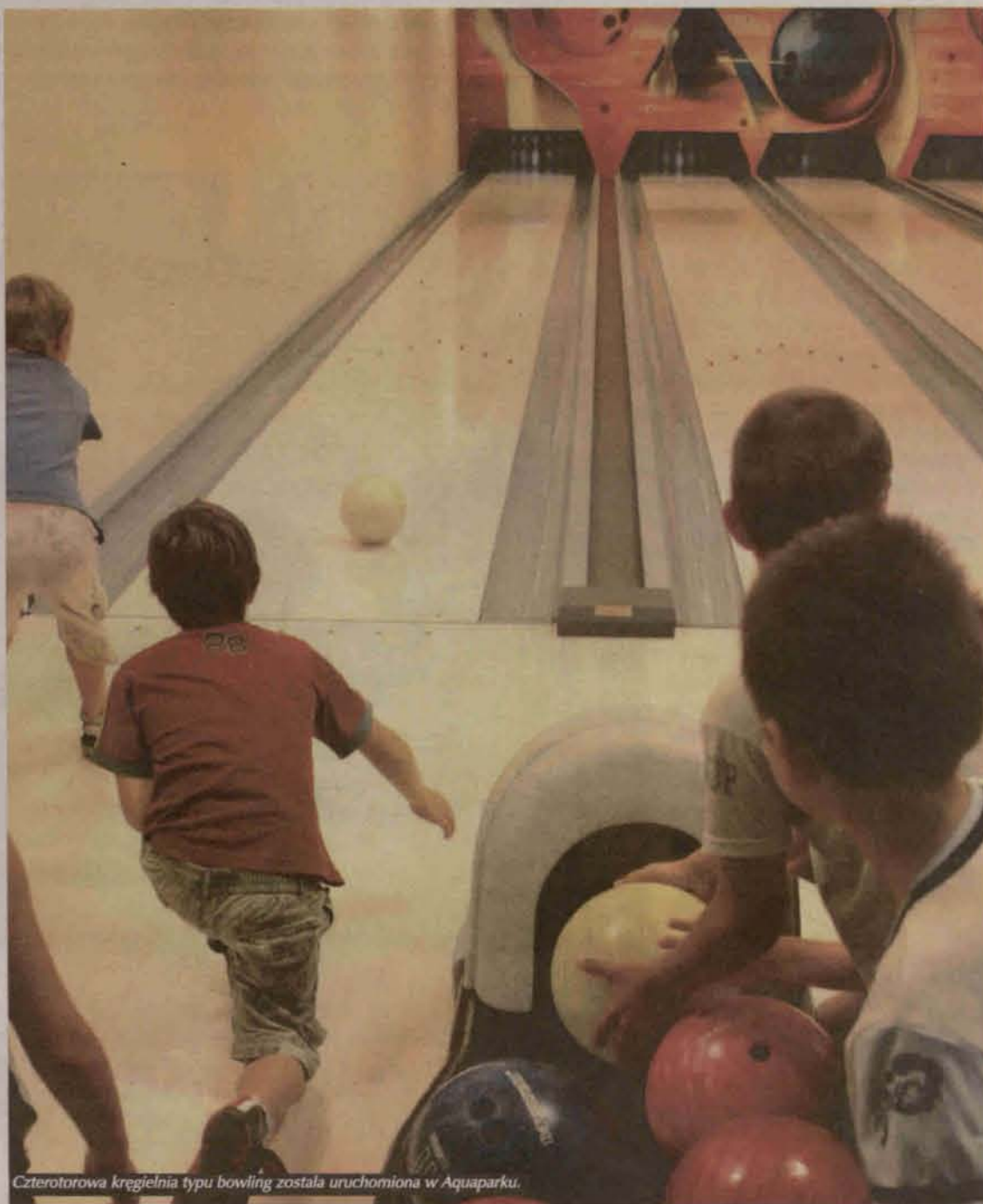
4.500.000

tyle osób odwiedziło Aquapark od początku jego powstania

Ogółem na realizację wszystkich ponadstandardowych świadczeń zdrowotnych w roku 2008 przeznaczono z budżetu gminy 1.722.336 zł. Ubiegły rok to także czas polkowickich jednostek w przenośne urządzenia ratujące życie. Defibrylatory zakupiliśmy do dwunastu instytucji. Łącznie realizowano 17 programów zdrowotnych, w tym 5 nowych: terapia integracji sensorycznej dla dzieci

objętych opieką psychologiczną, rehabilitacja ruchowa dla pacjentów ze schorzeniami narządu ruchu, zajęcia rehabilitacyjno-sportowo-rekreatywne dla

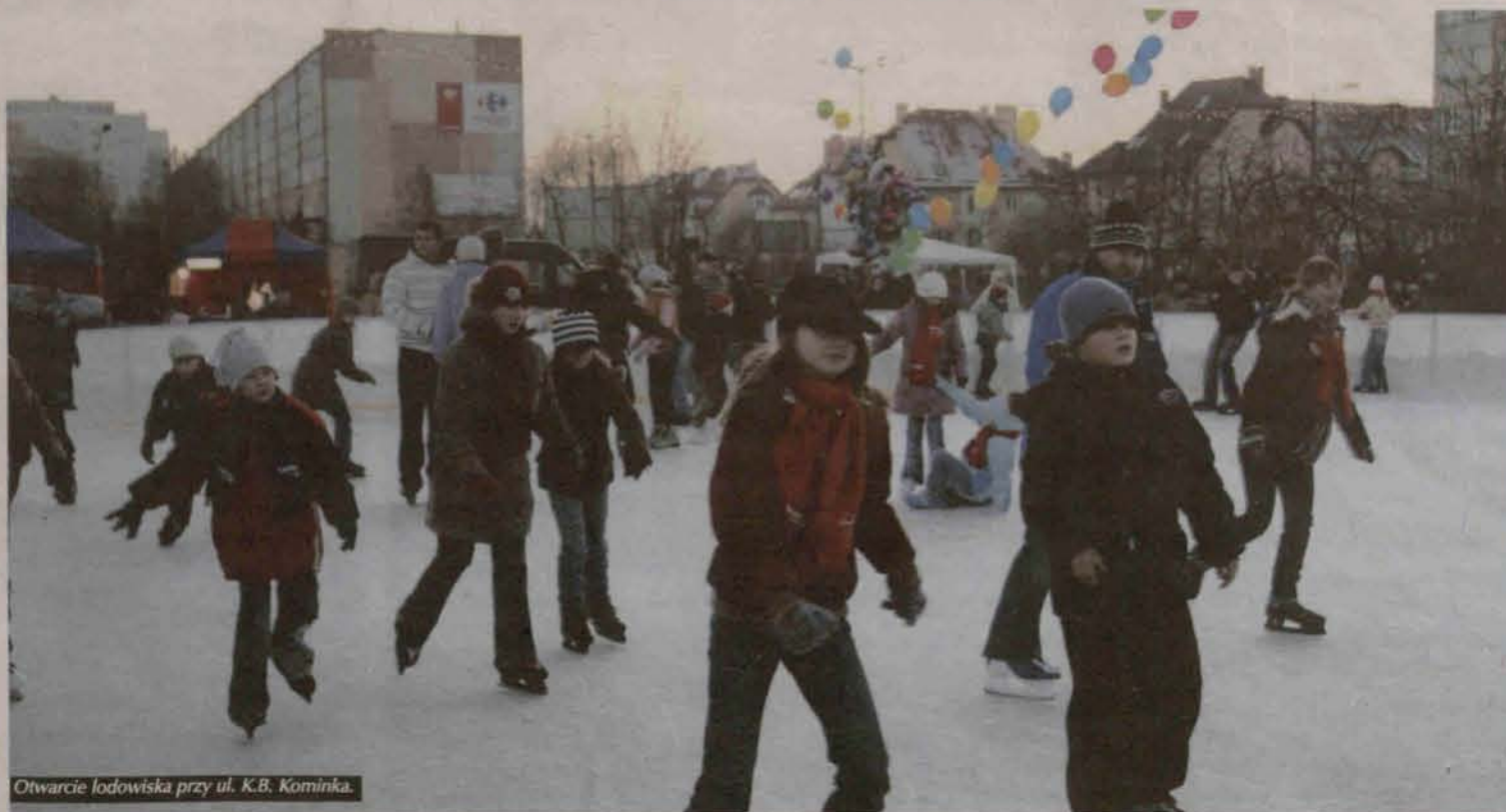
dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, profilaktyka zdrowotna zapobiegająca i niwelująca absorpcję związków ołowiu do organizmu i krwi kobiet ciężarnych i matek karmiących, mocny kręgosłup - korekcja wad postawy dzieci i młodzieży z terenu gminy Polkowice, którego celem jest wykrywanie i zapobieganie nieprawidłowościom w budowie ciała dzieci i młodzieży szkolnej poprzez odpowiednio dobraną gimnastykę korekcyjną.



Czterotorowa kręgielnia typu bowling została uruchomiona w Aquaparku.

W PIGULCE

- wybudowano basen sportowy z kręgielnią i salą fitness w Aquaparku,
- wybudowano lodowisko,
- gmina sfinansowała bezpłatne szczepienia przeciwko wirusowi HPV. W roku 2008 zaszczepiono 180 nastolatków; w sumie od 2007 roku szczepionkę otrzymało 570 dziewcząt,
- realizowano 17 programów prozdrowotnych,
- 14 instytucji zostało wyposażonych w defibrylatory, 12 z nich sfinansowała gmina,
- wykonano renowację trawiastej płyty boiska piłkarskiego w Żelaznym Moście,
- zagospodarowano teren wokół świetlicy w Kaźmierzowie,
- zakupiono i zamontowano ławki, odnowiono plac zabaw w Guzicach



Otwarcie lodowiska przy ul. K.B. Kominka.

Z technologią na ty

Polkowice jako jedna z wielu gmin w Polsce zdecydowały się na zastosowanie urządzeń do pozyskiwania taniej, ekologicznej i odnawialnej energii w miejscowości Moskorzyn. Od wielu lat mieszkańcy tej miejscowości narzekali na brak oświetlenia na niebezpiecznym odcinku drogi. Podłączenie tam tradycyjnego oświetlenia było problematyczne i bardzo kosztowne ze względu na położenie. Od października droga ta jest oświetlona czterema lampami solarowymi.

Kolejnym krokiem było podłączenie Internetu w Żelaznym Moście za pomocą światłowodów podwieszanych na słupach energetycznych. Podłączenie tej miejscowości do sieci teleinformatycznej to pilotaż. Polkowice biorą udział w projekcie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, który zakłada, że wszystkie wioski z terenu ośmiu gmin ZGZM, gdzie nie było do tej pory Internetu, zostaną podłączone do sieci.

Miniony rok to także uruchomienie bezprzewodowego Internetu w rynku i urzędzie gminy.

Polkowice niejednokrotnie udowodniły, że są prekursorami w wielu dziedzinach i nie boją nowości. Dziś, w dobie nowoczesnych technologii, zdarza się, że w pewnych obszarach tradycyjne rozwiązania są bardzo drogie, niejednokrotnie niemożliwe do wykonania. Korzystanie z zaawansowanych rozwiązań technicznych pozwala oszczędzać energię, podwyższać jakość usług i stawia nas w przewadze przed innymi samorządami.



Cztery lampy typu solar oświetlają drogę w Moskorzynie.



Montaż wieży radiowej w Żelaznym Moście umożliwiającej dostęp do bezprzewodowego internetu.



Kioski internetowe to jeden z ostatnich efektów działalności Zespołu Burmistrza "Nowoczesna Gmina".

Ciekawostka:

Koszt eksploatacji lampy solarowej 0 zł. Żarówkę w takiej lampie wymienia się raz na około sześć lat.

W PIGUŁCE

- Lampy solarowe w Moskorzynie
- Internet w Żelaznym Moście - pilotażowe podłączenie sieci za pomocą światłowodów podwieszanych na słupach energetycznych
- Tablice interaktywne we wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjach, to urządzenia audio-wizualne, wielofunkcyjne wykorzystujące nowoczesną technologię, które pomagają w prowadzeniu zajęć
- Sukcesywne wymienianie żarówek w ulicznych lampach na energooszczędne
- Rozpoczęcie budowy wolnostojących punktów publicznego dostępu do internetu na terenie miasta, obecnie działają już cztery



Futurystyczne zabawki i okrągłe boiska. To efekt rozpoczętej w 2008 roku modernizacji osiedla Centrum.



"Na niebieskim nie parkuj". Ponad 140 miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych na terenie miasta i gminy zostało pomalowanych na niebiesko.



Polkowice włączyły się do akcji "Gmino przytul żyrafę" i postanowiły przez trzy lata przytulać Iwa Hektora, zamieszkałego we wrocławskim ZOO.



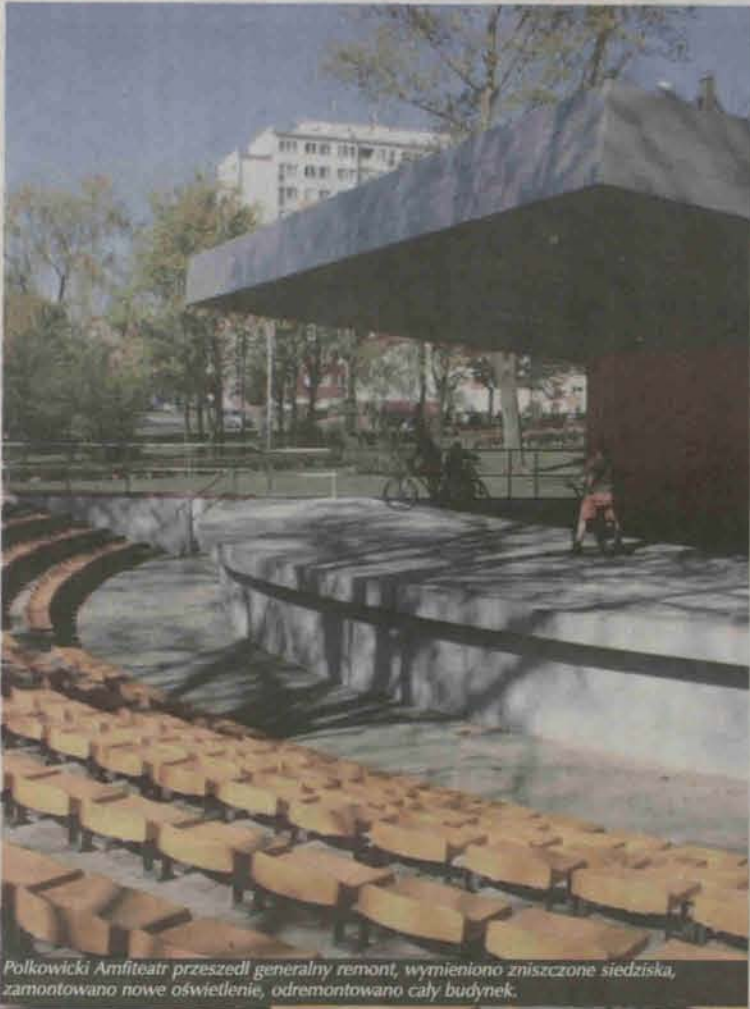
Boisko wielofunkcyjne w Sobinie.



Koszykarki CCC w środę, 22 kwietnia powalczą o brązowy medal Mistrzostw Polski.



Autobusem komunikacji miejskiej można dostać się na Polankę, do cmentarza komunalnego i do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.



Polkowicki Amfiteatr przeszedł generalny remont, wymieniono zniszczone siedziska, zamontowano nowe oświetlenie, odremontowano cały budynek.



Przebudowa zatoki autobusowej i parkingu w Komornikach.



"Wiejska Szkoła Edukacji - szansą na aktywizację edukacyjną mieszkańców wsi Guźlice" - to jeden z trzech programów prowadzonych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.



Jan Englert był patronem 11. Polkowickich Dni Teatru.



Miejski sztyk ulicy Kossaka w Polkowicach.



Rozbudowa parkingu pomiędzy ulicami Szygarską, Lipową a Miedzianą. W 2008 roku rozpoczęto także budowę parkingów przy ulicach Kmicica i Wołodyjowskiego.



Wiosna to kolorowy czas w mieście - kłomb tulipanów w Parku Miejskim.



Stypendia dla uzdolnionych artystycznie młodych mieszkańców Polkowic.



Szopka Bożonarodzeniowa podczas Jarmarku Świąteczno i Noworocznego w rynku.



Posesja pani Alony Gajewskiej z Polkowic wygrała w konkursie na "Świąteczną Dekorację Posesji 2008/2009". Do ubiegłorocznego konkursu przystąpiło ośmiu uczestników.



Kulig organizowany w Janówce dla dzieci niepełnosprawnych i z Domu Dziecka z terenu gminy i miasta Polkowice.

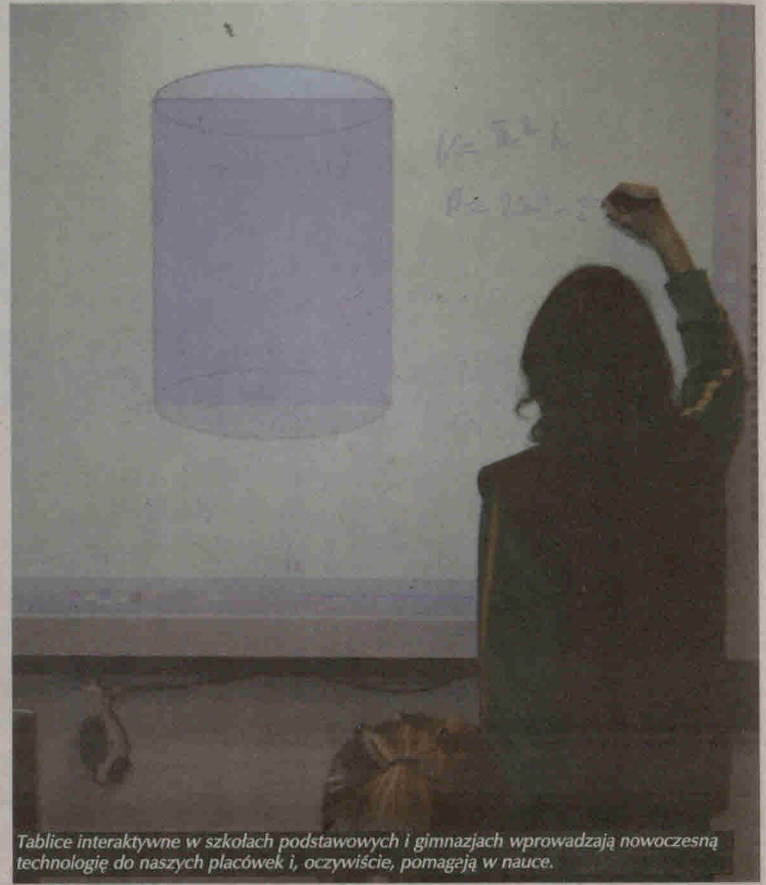


Droga z oświetleniem w Trzebczu.



Letni ogródek w rynku to dodatkowe miejsce do wypoczynku.

Polkowicka Staryka - mieszkanie



Tablice interaktywne w szkołach podstawowych i gimnazjach wprowadzają nowoczesną technologię do naszych placówek i, oczywiście, pomagają w nauce.



Od 2007 roku 570 polkowickich 16-latek zostało zaszczepionych przeciwko wirusowi wywołującemu raka szyjki macicy. W ubiegłym roku podczas kampanii billboardowej nawoływały polkowiczanki do dbania o swe zdrowie, w tym roku dołączyły do nich Amazonki.

Iza i Kasia
 Wojcik



Pierwsze rondo w mieście i nie ostatnie. Trwa projektowanie ronda łączącego ulice 3 Maja z Dąbrowskiego oraz Hubala. Kolejne powstaną na ulicach Dąbrowskiego, Kolejową i Sucharskiego.



Zespół "Podolanki" z Nowej Wsi Lubińskiej prezentuje się na wielu polskich scenach.



W ramach zagospodarowania Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych wybudowano parkingi, chodniki oraz place z elementami małej architektury.

Bezpieczeństwo - ważny temat

W celu zapewnienia bezpieczeństwa uczniom sukcesywnie wyposażano szkoły w monitoring wizyjny. Gmina Polkowice uczestniczyła w ogólnopolskim programie społecznym pn. "Szkoła bez przemocy", nad którym honorowy patronat objął Lech Kaczyński - Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W ramach realizacji programu przeprowadzone zostały w polkowickich gimnazjach audyty, mające na celu zdiagnozowanie zjawiska przemocy i agresji, a we wszystkich szkołach zwiększono liczbę etatów psychologów i pedagogów. Ponadto odbyły się szkolenia rad pedagogicznych, warsztaty "Mediacje rówieśnicze", w których uczestniczyli uczniowie i nauczyciele z naszych szkół. Jednym z istotniejszych przejawów bezpieczeństwa jest stan dróg. W roku 2008 wyremontowano ponad cztery kilometry dróg, zarówno gminnych i wewnętrznych,

O standardzie życia decyduje wiele czynników. Jednym z najważniejszych jest szeroko pojmowane bezpieczeństwo. Bez niego nie sposób cieszyć się codziennością. W Polkowicach od wielu lat kwestie związane z bezpieczeństwem traktowane są z powagą im należną. Rok 2008 obfitował w inwestycje w tę sferę życia.

to wyróżnienie ze strony kuratora dolnośląskiego za aktywność w organizacji imprez i działań prewencyjnych, które zwracają uwagę na bezpieczne zachowania w szkole i na podwórku.

Ciekawa liczba

166

tyle nowych znaków drogowych ustawiono w 2008 roku w gminie Polkowice.

jak i powiatowych, ustawiono 166 nowych znaków drogowych. Dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego zamontowano na drogach gminnych w Polkowicach i Suchej Górnej progi zwalniające oraz bariery drogowe w Nowej Wsi i Sobinie. Wyznaczono także nowe przejścia dla pieszych na ulicach: Głogowskiej, Młyńskiej, Legnickiej, Wojska Polskiego i Ogrodowej.

Na terenie całej gminy zmodernizowano place zabaw. Całkowitej odnowy doczekały się place w Nowej Wsi Lubińskiej, Pieszkowicach, Dąbrowie, Komornikach, Guzicach i w mieście przy ul. Gdańskiej, Legnickiej, Moniuszki. Zakupiono i zamontowano kilkadziesiąt różnych urządzeń zabawowych, jak huśtaw-



Uczestnicy imprezy "Żyj bezpiecznie" w Zespole Szkół w Polkowicach.

ki, karuzele, zjeżdżalnie, piaskownice, zestawy zabawowe. Kilkanaście placów na terenie miasta ogrodzono.

Niezwykle ważne w kontekście bezpieczeństwa jest również propagowanie postaw bezpiecznego zachowania wśród najmłodszych mieszkańców gminy. W roku 2008 w Zespole Szkół odbyła się wielka impreza "Żyj bezpiecznie" propagująca wśród najmłodszych mieszkańców Polkowic bezpieczeństwo. By-



Doposażono plac zabaw w Moskorzynie. Place zabaw odnowiono prawie we wszystkich wioskach z terenu gminy.

W PIGUŁCE

- PM nr 3 - monitoring z tego przedszkola, szczególnie w godzinach popołudniowych obejmuje swoim zasięgiem plac zabaw i ogród przy ulicy Skrzetuskiego
- W przedszkolach są dozorczy
- Monitoring w obu gimnazjach nr 1 i 2, w SP1 (stróże nocni), SP 2 (stróże nocni), SP 3. W Jędrzycho-

- wie jest system alarmowy, połączony z firmą ochraniającą.
- w obu gimnazjach i Zespole Szkół strażnicy miejscy prowadzili różnorodne zajęcia pozalekcyjne, dotyczące bezpieczeństwa w mieście,
- Gmina przystąpiła do programu "Szkoła bez przemocy"

Kolejne wyzwania dla władz i mieszkańców...

Czasy, kiedy mówiło się, że Polkowice to sypialnia dawno minęły. Dziś miasto chwali się piękną starówką, kolorowymi blokami, zadbaną zielenią. Cała gmina rozwija się bardzo dynamicznie. Przybywa mieszkańców, zarówno tych przyjeżdżających tu za pracą, jak i młodzieży, która staje się pełnoprawnymi obywatelami. Przyszedł więc czas na dosłowny rozwój.



Ulica Borówkowa - droga do nowo wybudowanych budynków.



Osiedle Staszica. Szybciej i suchą nogą można przejść z osiedla do ulicy Wojska Polskiego.

Władze miasta zdecydowały o utworzeniu osiedla "Nowe Polkowice". Przystąpiono do zagospodarowania terenów położonych za krajową trójką, naprzeciwko Aquaparku. Opracowana koncepcja zagospodarowania terenów Nowych Polkowic, zakłada w perspektywie kilku lat, powstanie pełnego osiedla z placami zabaw, boiskami, przedszkolem i sferą usługową. Przygotowano do sprzedaży około 350 działek budowlanych pod realizację zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz wydzielono obszary pod realizację budownictwa wielomieszkaniowego. W 2008 r. przeprowadzono pierwsze przetargi. Sprzedano 48 działek pod budownictwo jednorodzinne.

Jednocześnie powstają nowe budynki mieszkalne, stawiane przez Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. W ramach realizacji gminnej listy

mieszkaniowej, utworzonej w roku 2008, przydzielono 48 mieszkań komunalnych i 60 nowych mieszkań w budynkach przy ul. Borówkowej.

Ponadto PTBS jako developer zakończył budowę 29 lokalowego budynku przy ul. Ogrodowej wraz z pełną infrastrukturą techniczną, wykonaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej. W 2008 roku rozpoczęto także budowę czwartego budynku w systemie deweloperskim, którego budowa ma zakończyć się w czerwcu tego roku.

Dzięki polkowickiemu Programowi Poszanowania Energii Ciepłej możliwa była wymiana okien w budynkach należących zarówno do Spółdzielni Mieszkaniowej "Cuprum", jak i Polkowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.



Koncepcja Nowych Polkowic. W ubiegłym roku sprzedano pierwsze 48 z 350 działek przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne.

W FIGUŁCE

- Sprzedano pierwsze 48 działek na Nowych Polkowicach
- Przydzielono 48 mieszkań komunalnych - PTBS
- Przydzielono 60 nowych mieszkań przy ulicy Borówkowej - PTBS
- PTBS jako developer zakończył budowę budynku, w którym jest 29 mieszkań
- Nabyto grunty, dzięki którym będzie możliwa budowa dróg gminnych w Polkowicach oraz w Sobinie i Kaźmierzowie
- Wydzielono 50 działek pod budownictwo jednorodzinne w Suchej Górze, z czego, podczas pierwszego przetargu, sprzedano siedem

Ciekawostka:

3 102 sztuk okien zostało wymienionych w budynkach komunalnych i spółdzielczych w Polkowicach



Ulica Sportowa wraz z oświetleniem w Suchej Górze.

Jesień życia też może być piękna, a niepełnosprawność nie wyklucza radości

Zrównoważony rozwój to jedno z podstawowych założeń polityki prowadzonej przez władze Polkowic.

Wynika z niego naturalna troska o to, by każda grupa społeczna miała zapewnione jak najlepsze warunki do życia. Nie zapominamy w Polkowicach o dzieciach, młodzieży, a także o osobach starszych i niepełnosprawnych.

Jedną z najważniejszych sfer życia osób starszych jest zdrowie. Od kilku lat gmina finansuje bezpłatne szczepienia przeciwko grypie dla wszystkich mieszkańców, którzy ukończyli 60 rok życia. Realizacja tego programu to przejaw świadomości, że budżety domowe emerytów i rencistów nie są zbyt zasobne w środki finansowe i wielu starszych osób nie stać na wydanie dodatkowych pieniędzy na te szczepienia.

Jesień życia, dzięki prężnie działającemu od 2006 roku Polkowickiemu Uniwersytetowi Trzeciego Wieku, to czas zdobywanie wiedzy i nabywanie nowych umiejętności. Poprzez udział w zajęciach poprawiających kondycję fizyczną oraz rozwój intelektualny słuchacze PUTW przekonują się, że emerytura to piękny czas. Działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku niweluje wśród osób starszych poczucie pustki i samotności. Z oferty Uniwersytetu korzysta 185 osób. Słuchacze wnoszą tylko symboliczne opłaty (wpisowe i składka członkowska), a koszty działalności ponosi gmina Polkowice.

Także osoby niepełnosprawne mogą liczyć w Polkowicach na szerokie wsparcie ze strony władz. Jedną z najważniejszych instytucji finansowanych przez gminę, a powołanych do niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym jest Warsztat Terapii Zajęciowej. W jego ramach funkcjonuje kilka pracowni, a opiekę nad uczestnikami zajęć sprawują wykwalifikowani instruktorzy, dzięki którym podopieczni nabywają umiejętności, które w przyszłości

mogą być przez nich wykorzystane w pracy. Kilku podopiecznych WTZ podjęło pracę, inni natomiast każdego

dnia uczestniczą w zajęciach, które sprawiają, że ich życie nabiera nowej jakości

W PIGUŁCE

- bezpłatne szczepienia przeciwko grypie dla mieszkańców, którzy ukończyli 60 rok życia.
- kolejny rok gmina przekazywała pieniądze na funkcjonowanie Polkowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
- Warsztat Terapii Zajęciowej pomaga osobom niepełnosprawnym
- odbyła się "Senioriada", impreza skierowana do osób starszych i niepełnosprawnych. Uczestniczyły w niej 154 osoby, z czego 60 osób niepełnosprawnych
- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Dolnośląski Związek Inwalidów Narządu Ruchu organizowały liczne imprezy integracyjne,
- w Urzędzie Gminy oddano do użytku windę dla osób niepełnosprawnych,
- miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych zostały oznaczone kolorem niebieskim, co znacząco wyróżnia je od innych miejsc parkingowych. Niebieskie "koperty" wykonano w miejscowościach: Jędrzychów, Sobin, Kaźmierzów, Moskorzyn, Żuków, Tamówek, Dąbrowa, Żelazny Most, Guzice oraz w Polkowicach. Łącznie odnowiono ok. 140 miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych.
- dostosowano schody wejściowe do potrzeb osób niepełnosprawnych w szkołach podstawowych nr 2 i 3 w Polkowicach
- oddano do użytku salę do rehabilitacji sensomotorycznej w budynku Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych



Słuchaczki Uniwersytetu Trzeciego Wieku w trakcie zajęć.



5 - lecie Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Ciekawa liczba

154

tyle osób brało udział w ubiegłorocznej edycji "Seniorady"

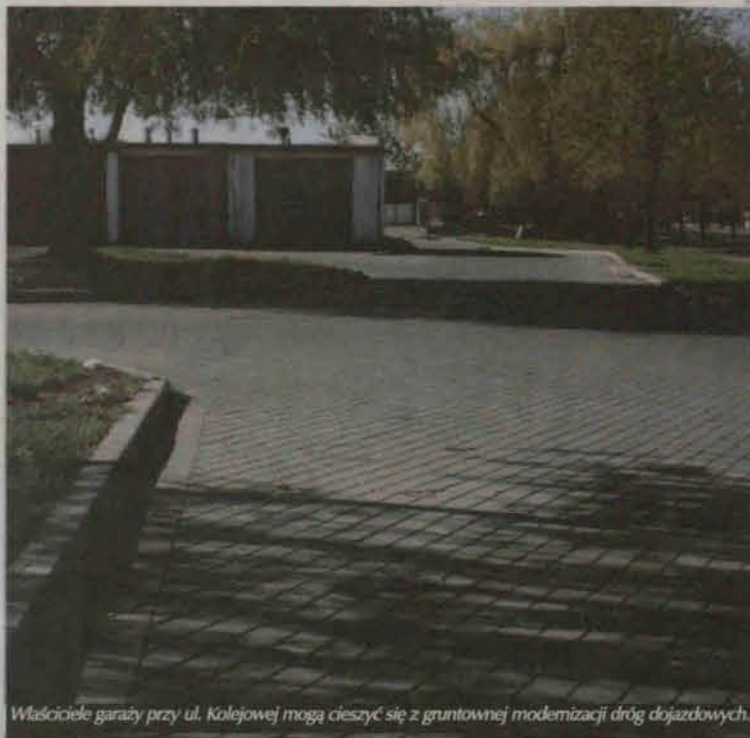
My już się tylko ulepszamy

W minionym roku wykonano część ogrodzenia cmentarza komunalnego. To pierwszy element gruntownej modernizacji tego terenu. Docelowo cmentarz ma zostać powiększony o jeszcze raz taki teren, jaki teraz zajmuje z chodnikami, oświetleniem, nawodnieniem i małą architekturą, w nowej części stanie także okazała kaplica, a obecny budynek zostanie wyburzony.

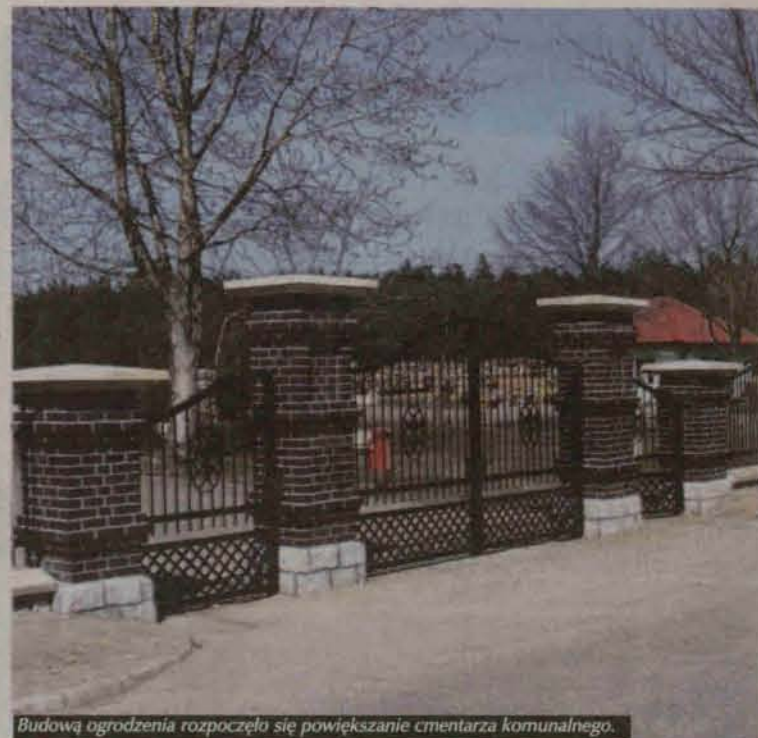
Ciekawostka:

96 ton granitu i 86 ton piaskowca zużyto do wykonania ogrodzenia cmentarza

W 2008 roku zakończono budowę dróg dojazdowych do garaży z pełną infrastrukturą deszczowo - odwadniającą przy ulicy Kolejowej. Duży lifting natomiast przeszły tereny przy Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych. Gruntownej modernizacji doczekały się parkingi, tereny zielone, jak i elementy małej architektury.



Właściciele garaży przy ul. Kolejowej mogą cieszyć się z gruntownej modernizacji dróg dojazdowych.



Budowę ogrodzenia rozpoczęło się powiększanie cmentarza komunalnego.

Intensywny rozwój Polkowic przypadł na lata 90. Wtedy gros środków poszło na drogi, chodniki, elewacje, nowe budynki, starówkę, inwestycje, nad którymi w wielu miastach dopiero teraz się pracuje. Dziś możemy modernizować, ulepszać i myśleć nad całym nowymi przedsięwzięciami.

W FIGUŁCE

- Całkowity remont wraz z budową kanalizacji deszczowo - odwadniającej dróg dojazdowych do garaży przy ul. Kolejowej w Polkowicach
- Zagospodarowanie terenu przy PCUZ - wykonano parkingi, chodniki, place wraz z elementami małej architektury i zielenią
- Asfaltowy chodnik biegnący z Osiedla Staszica w kierunku ul.

- Wojska Polskiego wraz z oświetleniem
- Ogrodzenie cmentarza gminnego w Polkowicach
- Remont kapitalny amfiteatru, odbudowa zdewastowanego oświetlenia i wymiana zniszczonych siedzisk w części widowskiej amfiteatru
- Budowa dróg w Żelaznym Moście, Moskorzynie, Kaźmierzowie, Sobinie, Suchej Górzej, Trzebczu

- Budowę boisk wielofunkcyjnych przy ul. Krótkiej w Polkowicach oraz w Jędrzychowie
- Remont budynku hali targowej w Polkowicach
- Budowę remizy wraz ze świetlicą w Suchej Górzej
- Budowę miejsc parkingowych przy ulicach: Kmicica, Wołodyjowskiego oraz Lipowej- Sztygarskiej - Miedzianej w Polkowicach

ROZPOCZĘLIŚMY...

- Budowę parkingów z drogami dojazdowymi wraz z odwodnieniem, oznakowaniem pionowym i poziomym oraz wykonaniem osłon śmietnikowych na osiedlu Hubala
- Modernizację wnętrza osiedla Centrum z boiskami wielofunkcyjnymi oraz placami zabaw
- Termomodernizację elewacji obiektów sportowych i łącznika SP Nr 3 w Polkowicach

- Przebudowę schodów wejściowych SP Nr 2 i SP Nr 3 w Polkowicach - zadania dofinansowane ze środków PEFRON w ramach "Programu wyrównywania różnic między regionami"
- Termomodernizację elewacji Przedszkola Nr 5 (oddział Tarnówek)

A to ciekawe

Ostatnio często zdarza się, że w Polkowicach dzieje się coś po raz pierwszy. Rok 2007 zapisał się chociażby własnym hejnałem, a rok 2008 to kolejne nowinki, które zapisują się na historycznych kartach miasta. Najważniejsze jest jednak to, że nawet jeśli jakaś inicjatywa pojawia się po raz pierwszy, jest ona kontynuowana w latach kolejnych. Tu warto nadmienić Festiwal Muzyki Organowej, "W kręgu Cultur...Miedziowe spotkania z..." czy organizowane już po raz 11. Dni Teatru.

W dziale polityka mieszkaniowa pisaliśmy o uruchomieniu terenów za krajową trójką. Ta decyzja pociągnęła następne. Od ubiegłego roku po mieście jeżdżą na trzech liniach żółte autobusy. Można się nimi dostać zarówno na cmentarz, jak i do firm w Strefie. Sądząc po frekwencji był to strzał w przyszłościową dziesiątkę. W tym roku też rozpoczęło się systematyczne ożywianie rynku, za sprawą organizacji Miasteczka Euro 2008, w którym można było na dużym ekranie zobaczyć Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, zakupu specjalnych żeliwnym pergoli, które szybko znalazły amatorów wypoczynku na starówce, czy Jarmarku Świą-

teczno - Noworocznego, gdzie można było zaopatrzyć się zarów-

Ciekawostka:

41 624

Tyłu ludzi skorzystało już z komunikacji miejskiej

no w świąteczne ozdoby, zakupić prezent czy wysłuchać kolęd przy betlejemskiej szopce.

1. "Kompetentny pracownik = zadowolony mieszkaniec. Akademia rozwoju kadr pracowników Urzędu Gminy i Starostwa Powiatowego w Polkowicach" ze środków Mechanizmu Finansowego EOG - 1.300.720 zł
 2. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
 - * "Wiejska szkoła edukacji - szansą na aktywizację edukacyjną mieszkańców wsi Cuzice" - 48.346 zł
 - * "Pomysł na biznes = własna firma" - 808.480 zł
 - * "Wykorzystaj swój talent. Upowszechnienie edukacji artystycznej na terenie gminy Polkowice" - 49.985 zł
- RAZEM: 2.207.531 zł



Polkowiczanie wspólnie kibicowali polakom podczas Mistrzostw Europy.

W FIGUŁCE

- Uruchomienie komunikacji miejskiej
- Organizacja "Miasteczka Euro 2008"

- Ogródek letni w rynku
- Jarmark Świąteczny - Noworoczny

Chodzili z kijkami



Kilkanaście osób wzięło udział w pierwszym spotkaniu z nordic walking. Najpierw był krótki, profesjonalny instruktaż, sportowa rozgrzewka, a następnie wszyscy wyruszyli w teren. Uczestnikom tego spotkania tak się spodobało, że postanowili spotkać się ponownie, również w sobotę, 25 kwietnia o godz. 10.00. W imieniu organizatorów - UKS "Murena" z Polkowic wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

KoK

Najmłodszy będą uczyć ekologię rodziców

ABC ekologię

Przedszkole Miejskie nr 3 w Polkowicach należy do awangardy w działaniach na rzecz ochrony środowiska. Od kilku dni jest tam realizowany program "Abecadło-śmieciadło".

Sześcioletki uczą się na przykładach jak prawidłowo segregować śmieci. A że nie jest to zadanie łatwe nawet dla dorosłych, dzieci z nadzwyczajną uwagą i skrupulatnością umieszczały w przygotowanych pudełkach puszki, plastikowe butelki i stare gazety. Wszystko to w ramach projektu o nazwie "Abecadło-śmieciadło", do którego przed kilkoma tygodniami zachęcał Związek Gmin Zagłębia Miedziowego. Zajęcia gościnnie poprowadziła Monika Popielak, która na co dzień jest wychowawczynią trzylatków. Właśnie w najmłodszej grupie przedszkolaków odbyły się pierwsze tego typu zajęcia. Teraz przyszła kolej na dzieci starsze. Zajęcia mają głównie na celu nauczanie dzieci troski o środowisko. Najmłodsze dzieci miały za zadanie posegregowanie podstawowych rodzajów odpadów, takich jak szkło, makulatura i plastik. W grupie sześciolatek można było już wprowadzić zasady segregowania i odpowiedniego pozbywania się takich odpadów, jak zużyte baterie, żarówki, lekarstwa, czy sprzęt elektroniczny - wyjaśnia Monika Popielak. Trzeba podkreślić, że przedszkolaki z trójki o ekologię uczą się nie tylko w ramach okazjonalnych konkursów. Podobne zajęcia prowadzone są w każdej z grup przez cały czas trwania roku przedszkolnego. - Jeśli nauczymy dzieci odpowiednich zachowań proekologicznych, czyli w tym przypadku segregacji śmieci, ta czynność może szybko stać się nawykiem dorosłych - uważa Monika Popielak.



Jak prawidłowo posegregować śmieci? Dla polkowickich przedszkolaków to już nie jest problem

Miejskie otrzymały elementarne, na podstawie którego przeprowadzane są takie zajęcia. Warsztaty nie tylko wpajają w dzieci chlubne nawyki dbania o otaczającą nas przyrodę, ale także inspirują je same i ich wychowawców do nowych działań. W Przedszkolu Miejskim nr 3 powstaje właśnie w pełni "profesjonalny" kompostownik. - Ten stary, który mieliśmy wcześniej nie spełniał dobrze swojej roli. Dlatego teraz staraliśmy się o dofinansowanie z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeśli uda nam się je zdobyć, to wkrótce stanie u nas kompostownik z prawdziwego zdarzenia. Zamierzamy nawet sprowadzić do niego dżdżownicę kalifornijską - zdradza wychowawczyni z PM nr 3.

Roman Tomczak



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników przeglądu

Poziom tegorocznych prezentacji był bardzo wysoki

Młodzi aktorzy na scenie

W polkowickim kinie po raz trzynasty odbył się przegląd teatralny. Tym razem pod nazwą "Kurtyna". Jurorzy zdecydowali nie przyznawać nagrody głównej. Wyróżniono natomiast wszystkich uczestników.

Na scenie prezentowało się 13 grup artystycznych z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich. Wszyscy włożyli w swoje występy maksimum zaangażowania, wszyscy urzekli jurorów. Na tyle mocno, że nie udało im się wyłonić zwycięzców. - Wskazanie tych najlepszych grup było zadaniem bardzo trudnym. Podobały nam się wszystkie przedstawienia. Postanowiliśmy więc przyznać wyróżnienia równorzędne. Co prawda było kilka spektakli, które urzekły nas mocniej niż

pozostałe, ale różnice były zbyt małe, by przyznawać poszczególne miejsca - mówi nam Wojciech Brawer, przewodniczący jury konkursowego, na co dzień aktor Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze oraz wykładowca akademicki.

Rosnący z roku na rok poziom konkursu świadczy o wielkiej popularności teatru w polkowickich placówkach oświatowych. Nie ma w tym nic dziwnego, skoro w naszym mieście odbywają się Polkowickie Dni Teatru, które są największą cy-

kliczną imprezą kulturalną regionu legnickiego.

- Kładziemy duży nacisk na edukację teatralną - przyznają polkowiccy nauczyciele.

Efektów pracy wykonanej przez pedagogów widoczne są podczas kolejnych edycji spektakli.

- Przyglądam się polkowickiemu przeglądowi od kilku lat. Widzę, że jest coraz lepiej. Jeżeli chodzi o mankamenty, obszary, w których jest najwięcej do zrobienia, to są to kwestie związane z wymową, dykcją. Jestem przekonany, że w kolejnych latach będzie lepiej - mówi Brawer.

Sądząc po dotychczasowych postępach możemy spokojnie, że tak się stanie.

Konrad Kaptur

Oj będzie się działo

W najbliższych dniach Polkowickie Centrum Animacji szykuje nie lada atrakcje dla wszystkich miłośników wyrafinowanej rozrywki.



Dzisiaj, o godzinie 19, w kinie odbędzie się występ kabaretu "Hrabi", doskonale w Polkowicach znanego i lubianego. Czas spędzony w towarzystwie kabareciarzy z pewnością będzie obfity w wiele zabawnych sytuacji, a każdy, kto zdecyduje się przyjść na występ, salę kinową opuści z bólem brzucha, spowodowa-

nym bynajmniej nie problemami żywiołowymi. Bilety kosztowały od 20 do 30 złotych. Zostały wyprzedane już w marcu.

Na czwartek zaplanowano występ kabaretu "Hrabi", a cztery dni później, w poniedziałek 27 kwietnia, również w kinie odbędzie się koncert Stanisława Soyki. Występ artysty

obdarzonego przez naturę głosem poruszającym najgłębsze pokłady wrażliwości ludzkiej zapowiada się ekscytująco. Bilety na koncert można nabyć w Ośrodku Kultury oraz w kinie. Ceny od 25 złotych (zbiorowy) do 35 (w dniu koncertu).

KoK

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy Urzędu Gminy w Polkowicach przypomina przedsiębiorcom prowadzącym sprzedaż napojów alkoholowych, że 31 maja 2009 roku upływa termin dokonania wpłaty II raty opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

Niedokonanie tej opłaty spowoduje wygaśnięcie zezwolenia. Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygaśnie z ww. przyczyny może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

Artysta z Poznania przyciągnął ponad 200 osób

Hip Hopowy poniedziałek w kinie

To była prawdziwa uczta dla wszystkich fanów muzyki hip-hopowej. W polkowickim kinie wystąpił Peja, którego śmiało można określić mianem "ikony polskiego hip-hopu".

W trakcie koncertu raper promował swój najnowszy dwupłytowy, złoty album "Styl życia G'N.O.J.A.". W tym przedsięwzięciu towarzyszyli mu Gandi Ganda oraz DJ TEAK.

Już od początku koncertu artyści nawiązali fantastyczny kontakt z polkowicką publicznością. Między utworami Peja opowiadał o swoich inspiracjach artystycznych, o codziennej egzystencji, a także

ostrzegał młodzież przed dokonywaniem złych wyborów życiowych, przez które można zrujnować swoje życie. Żywo reagujący fani domagali się kolejnych bisów. Pomimo, że koncert był częścią trasy promującej nowy album "Styl życia G'N.O.J.A.", artysta na prośbę publiczności zagrał

kawałki z płyty "Na legalu" oraz "Szacunek ludzi ulicy".

Paweł Greń

W SKRÓCIE

Ryszard Andrzejewski (Peja) ur. 17 września 1976 roku w Poznaniu, znany również jako Rychu, Onomato, czy Onomatopeja - polski wykonawca hip-hopowy, raper i muzyk. Laureat Fryderyka, nagrody polskiego przemysłu fonograficznego w 2002 roku.

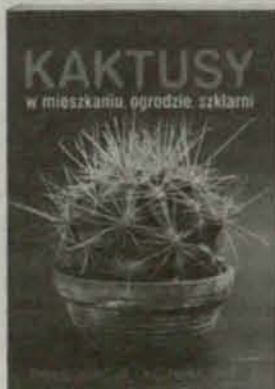
Pomysłodawca grupy muzycznej Ski Skład, w której występował w latach 2000-2004 oraz Slums Attack powstałej w 1993 roku przy współpracy z Ice-manem

Przełomowa w ich twórczości okazała się płyta "Na legalu". Do wzrostu popularności przyczynił się również film Blokery.

Ryszard Andrzejewski słynie ze współpracy z Born Juices (Bejot), z Bolcem, Wiśnią, Głonem, Włodim, Hemp Gru, WWO, Sweet Noise, Gurałem, Nagłym Atakiem Spawacza.



» BIBLIOTEKA POLECA



„Kaktusy w mieszkaniu, ogrodzie, szklarni”

EWALD KLEINER

Kaktusy to jedne z najciekawszych roślin na Ziemi. Są bardzo małe lub osiągają ogromne rozmiary, mają interesujące formy i piękne kwiaty. Spośród 2500

ciemnych gatunków każdy miłośnik roślin znajdzie coś dla siebie. W książce przedstawiono najpiękniejsze kaktusy, opisano metody ich pielęgnacji i rozmnażania.

Zamieszczono w niej także kolorowe zdjęcia i rysunki.

Strona biblioteki: <http://www.mgbbp.pl>

Takiego koncertu dawno w Polkowicach nie było

Dźwięki płynące z serca



Blisko dwie godziny prawdziwej muzycznej uczty zaszerwowali muzycy z grupy Quidam fanom w Polkowicach. Grali przy publiczności liczącej około 70 osób, co jak na zespół wykonujący art rocka jest wynikiem bardzo dobrym.

Na kilka godzin przed koncertem liczba sprzedanych biletów wynosiła zaledwie kilkanaście i muzycy poważnie obawiali się o frekwencję, tym bardziej, że przed przyjazdem do Polkowic wystąpili w znacznie liczniejszym Walbrzychu, gdzie słuchała ich grupka 60 osób. Na szczęście w Polkowicach widzowie stanęli na wysokości zadania i tuż przed koncertem gromadnie przybyli do kina. Na pewno swojej decyzji nie żalowali. Jako pierwszy na scenie pojawił się włocławski After, którego blisko godzinny występ był zachęcającą przystawką do dania głównego. Muzycy z Quidam zaczęli zgodnie z kolejnością utworów na ostatniej płycie "Alone together", które były treścią polkowickiego występu. Na pierwszy ogień poszło więc "Different", potem by-

ło "Kinds of solitude at night" i tak dalej, aż do wieńczącego płytę "We are alone together". Pomijając poszczególne kawałki wokalista Bartosz Kossowicz wplatał krótkie opowiadki, a także zachęcał publiczność do nieco odważniejszych reakcji na dźwięki płynące ze sceny. Ta pozostała niewzruszona aż do bisów. Wówczas ruszyła pod scenę i zaczęła falować w takt muzyki. Nim jednak do tego doszło zaczęła się dźwiękami o głębokiej barwie i wyrazistej, czystej formie. Mnie szczególnie podobał się basista Mariusz Ziółkowski oraz grający na flecie Jacek Zasada. Największe wrażenie zrobiła jednak spójność i bliskie perfekcji zgranie. Poszczególne instrumenty wkraczały akurat w najbardziej ku temu dogodnym momencie. Dzięki temu pod

względem technicznym koncert był bardzo bliski ideału, w czym spora zasługa dźwiękowców zatrudnionych w PCA. Artyści opowiadali po próbach, że rzadko kiedy zdarza im się uzyskać tak dobre brzmienie jak w Polkowicach. Także inne elementy organizacyjne zrobiły na nich bardzo duże wrażenie. W zamian za dobre przyjęcie i odpowiednie przygotowanie sceny oraz instrumentów podarowali widzom koncert epatujący pięknem oraz będący przeżyciem artystycznym najwyższych lotów. W muzyce Quidam czuć autentyczny niepokój, refleksję, tęsknotę i poszukiwanie. Poszukiwanie form wyrazu prawdziwych, niekniętych ingerencją komercji. Dźwięki płynące z serca brzmią zupełnie inaczej od tych wykreowanych przez specjalistów od tworzenia muzycznego popy. Na szczęście ci specjaliści do grupy Quidam póki co nie dotarli i raczej nieprędko dotrą.

Konrad Kaptur

» JESTEM, WIĘC PISZĘ

Zabijanie homara nie jest sztuką!

Hiszpański reżyser teatralny Rodrigo Garcia gustuje w dość specyficznych formach, które sam określa mianem teatralnych, choć zdaniem wielu z teatrem za wiele wspólnego to one nie mają. A to nakazuje aktorowi zabić, usmażyć i zjeść homara, a to znów inny artysta utopi pod jego dyktando chomika w akwarium. Czy zamierza w ten sposób zwrócić uwagę konsumentów na fakt, że w tysiącach zakątków świata mordowanie zwierząt odbywa się w majestacie prawa, a mięso homara uchodzi za rarytas i płaci się za nie soważnie? A może pragnie w mało subtelny sposób zaapelować do sumień ludzkich, by ograniczyć masową produkcję żywności? Niewykluczone również, że pragnie zwrócić uwagę, iż zanim smaczne mięso homara wyładuje na przyozdobionym talerzu ów homar przeżywa katusze, a to przecież stworzenie żywe, tak samo jak czło-

wiek? Jeżeli takowe cele przyświecają skandalizującemu Hiszpanowi to, ok. Pytanie tylko, czy nie lepiej byłoby zorganizować happening przed siedzibą firmy produkującej mrożonki mięsne? Czy na scenie teatralnej jest miejsce na tego typu eksperymenty, które ze sztuką wspólnego za wiele nie mają? Ludzie przychodzą do teatru po to, by przeżyć wymianę myśli z aktorem, podziwiać jego kunszt, czasem po to, by przeżyć szok, ale wywołany raczej refleksją wynikającą ze słów płynących ze sceny, niż z widoku topionego chomika. Ja w eksperymentach Garcia nie widzę głębszego sensu, ba nie widzę w nich nie tylko niczego odważnego, ale nawet szokującego, bo cóż niby jest szokującego w tym, że aktor robi na oczach widzów to, co robią tysiące kucharzy na zapleczkach restauracji w przeróżnych zakątkach świata? Można by na ścieżce absur-

du, którą kroczy reżyser zrobić krok do przodu i zabić na deskach teatru na przykład świnię, przecież to też żywe stworzenie, a i cierpienie, które przeżywa jest bardziej wyraziste niż w przypadku usmiercania homara. Wyobraźcie sobie tryskającą na wszystkie strony krew zarzynanego zwierzęcia. Czy taki akt reżyser z Półwyspu Iberyjskiego również nazwałby sztuką? Dla mnie, ze sztuką to nie ma nic wspólnego. Po stokroć nie! Ktoś kiedyś powiedział bardzo mądre zdanie. Brzmiało mniej więcej tak: Jeżeli reżyser teatralny nie ma absolutnie nic do powiedzenia, to pokazuje na scenie gołe kobiety, zwierzęta bądź dzieci, bo to zawsze wywołuje emocje i gwarantuje zainteresowanie. Patrząc na "wyczyn" Rodrigo Garcia trudno zaprzeczyć słuszności tych słów.

Konrad Kaptur

KOLARSTWO GÓRSKIE Nasza mistrzyni czuła, że ma puste nogi

Nieudana inauguracja

W Pietermaritzburgu, w RPA odbył się pierwszy wyścig tegorocznego Pucharu Świata. Wystartowała w nim nasza Maja Włoszczowska. Niestety nie poszło jej zbyt dobrze, bo zajęła odległe 16. miejsce.



W lutym wicemistrzyni olimpijska z Pekinu podpisała czteroletnią umowę z należącą do Dariusza Milka firmą NG 2. Dzięki temu Włoszczowska, a także jej trener Andrzej Piątek zyskali spokój, niezbędny do tego, by właściwie przygotować się do najważniejszego startu, czyli olimpiady w Londynie, gdzie Maja ma walczyć o złoto. Co więcej poza Mają grupę z Polkowic zasilili także jej koleżanki Magda Sadlecka i Ola Dawidowicz.

Olimpiada to dla mnie absolutny priorytet. Wyniki w zawodach Pucharu Świata są ważne, ale to ewentualnemu sukcesowi olimpijskiemu podporządkowane są wszystkie moje przygotowania - podkreśla zawodniczka.

Start w Londynie to na razie odległa perspektywa. Tymczasem w RPA odbyły się pierwsze zawody

Pucharu Świata. Nasza kolarka zakończyła je na odległej, 16. pozycji.

- Nie wiem co się stało, ale było źle. Liczyłam na miejsce w pierwszej piątce. Trudno mi wytłumaczyć dlaczego byłam tak daleko, bo tydzień wcześniej w wyścigu rozgrywanym na tej samej trasie, nie zaliczanym do klasyfikacji Pucharu Świata zajęłam pierwsze miejsce. Wtedy jednak nie czułam "pustych nóg" - mówi Włoszczowska.

- Dziś trudno mi precyzyjnie ocenić dyspozycję Mai. Nie mamy telemetrycznego urządzenia do badań wydolnościowych. Chyba trochę przeceniłszy możliwości Mai - podkreśla Piątek.

W Pietermaritzburgu nieoczekiwane bezkonkurencyjne okazała się młoda kolarka z Austrii Elisabeth Osl, która wyprzedziła Rosjankę Irinę Kalentiewą, trzecią na igrzyskach w Pekinie.

Włoszczowska nie może być zadowolona ze swojego występu, ale jej koleżanki jak najbardziej. Sadlecka zajęła 19. miejsce, a Dawidowicz była druga wśród zawodniczek do 23 roku życia.

Biorąc pod uwagę zawody otwierające sezon z poprzednich lat to wynik osiągnięty przez naszą wicemistrzynię olimpijską nie jest zły. Wcześniej zajmowała bowiem odleglejsze lokaty. - Liczę na to, że w kolejnych startach będzie lepiej - kończy Włoszczowska.

Konrad Kaptur

KOLARSTWO GÓRSKIE Nasza mistrzyni odjechała na trzeciej rundzie

Maja bezkonkurencyjna

W Szczawnie Zdroju odbył się pierwszy wyścig tegorocznych zmagani Lang Team Grand Prix MTB. W kategorii elita bezkonkurencyjna okazała się wicemistrzyni olimpijska z Pekinu Maja Włoszczowska.

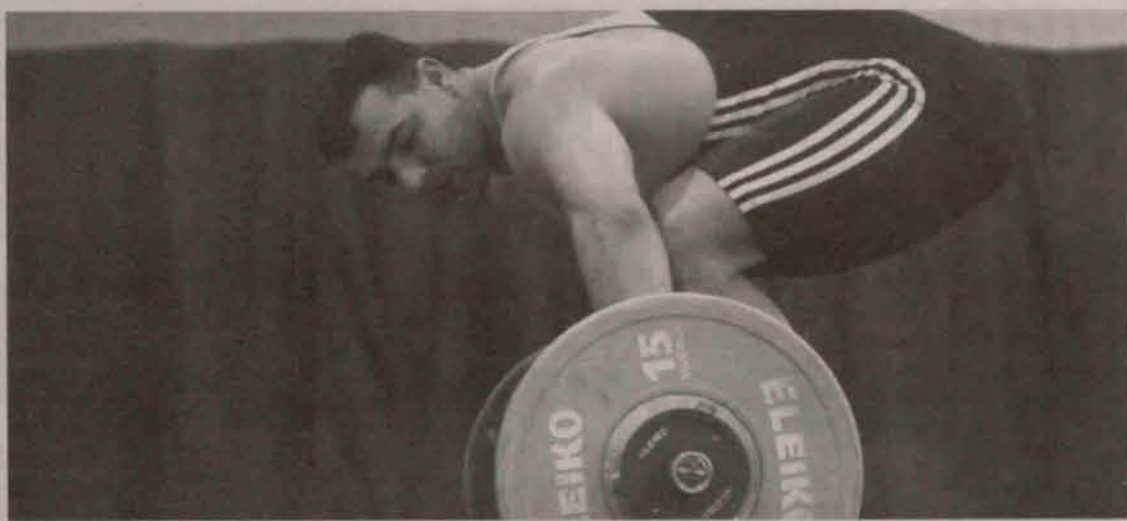
Trasa wyścigu składała się z pięciu rund. Każda z nich liczyła 5 kilometrów. Już na początku Włoszczowska wraz z Anną Szafranec odskoczyły od reszty stawki i uzyskały bardzo dużą przewagę. Przez dwa okrążenia to Szafranec prowadziła. Kolarka z Polkowic czaiła się za jej plecami i na trzeciej rundzie zaatakowała. Na jednym z podjazdów odjechała od rywalki i wraz z kolejnymi metrami powiększała przewagę. Ostatecznie

na linię mety przyjechała minutę i 31 sekund przed Szafranec. Jako trzecia zameldowała się koleżanka Włoszczowskiej z grupy CCC Polkowice Aleksandra Dawidowicz.

- Cieszę się z wygranej, tym bardziej, że przez cały dystans czułam na plecach oddech Ani. Na szczęście udało mi się dojechać na czele stawki - powiedziała nam Włoszczowska.

- Maja nie jest jeszcze w najwyższej formie. Ma za sobą ciężki start w RPA. Jej forma jest daleka od najwyższej. Tę planujemy osiągnąć na przełomie sierpnia i września, kiedy to odbędą się mistrzostwa świata - zaznacza Andrzej Piątek, trener klubowy oraz reprezentacyjny Włoszczowskiej.

KoK



Na półmetku zmagani polkowiczanie zajmują czwarte miejsce i tracą zaledwie 52,2 pkt. do podium.

Coraz bliżej brąz

W Opolu odbyła się druga runda Drużynowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów. Po drugim rzucie ligi, sztangiści Górnika Polkowice zgromadzili łącznie 3893,2 pkt i zajmują nadal czwarte miejsce w tabeli. Rezultat jest dość dobry, zważywszy na fakt, że kolejny raz w szeregach polkowiczanie zabrakło multimedalisty - Szymona Kofeckiego.

W zmaganiach wzięło udział łącznie pięć ekip: gospodarz - KS "Budowlani" Opole, dwa zespoły KPC Górnika Polkowice, WKS Śląsk Wrocław oraz UKS Talent Wrocław.

Najwięcej punktów zdobyli gospodarze zawodów - Budowlani Opole (2013,5 pkt.). Polkowiczanie uzyskali łącznie 1972,3 pkt. Taki rezultat wystarczył, by nasi sztangiści stanęli na drugim stopniu podium. Najlepiej punktującym zawodnikiem w drużynie "Górników" był Adam Kraska (na zdj.). Uzyskał 370 kg (160+210) w dwuboju. Ten wynik dał mu 398,1 pkt. Warto dodać, że start Adama stał pod wielkim znakiem zapytania, bowiem polkowicki sztangista zmagając się w kontuzji dłoni. Zawodnik Górnika po-

kazał niesamowitą wolę walki i zaliczył wszystkie sześć podejść.

Kolejne punkty dla naszego zespołu wywalczył Arkadiusz Michalski. Młody polkowiczanie uzyskał 325 kg w dwuboju (145+180), co łącznie dało drużynie 397,2 pkt. Wyrazy uznania należą się także Damianowi Ingotowi, który poprawił swoje rekordy życiowe - 270 kg (117+153) - 366,6 pkt.

Na tej fazie rozrywek nie jeszcze nie jest pewne. Zajmujemy czwarte miejsce ze stratą tylko 52,2 pkt do miejsca medalowego. Oczywiście jest to, że będziemy walczyć do końca, to jest sport i nawet podczas finału Drużynowych Mistrzostw Polski wszystko może się zmienić na naszą korzyść - tłumaczy trenerzy Krzysztof Michalski i Jerzy Romanec.

Po dwóch rundach, w ciężarowej Ekstraklasie prowadzi MGLKS Tarpian Mrocza - 4062,5 pkt., wiceliderem jest zespół Mazovii Ciechanów, natomiast na najniższym stopniu podium znalazł się zespół z Opola - 3945,4 pkt.

Drugi zespół KPC Górnika Polkowice uzyskał 1611,9 pkt, to aż 119,8 pkt więcej niż podczas I rundy DMP we Wrocławiu. Najlepszy rezultat w drugim zespole Górnika uzyskał Paweł Głód - 278 kg (126+152) - 349,6 pkt.

Paweł Głód

Statystyki zaliczonych podejść:

Grzegorz Kleszcz - rwanie (1/3), podzrut (1/3)
Adam Kraska - rwanie (3/3), podzrut (3/3)
Arkadiusz Michalski - rwanie (2/3), podzrut (1/3)
Sylwester Kolecj - rwanie (3/3), podzrut (1/3)
Damian Ingot - rwanie (2/3), podzrut (2/3)
Przemysław Chlebosz - rwanie (1/3), podzrut (1/3)
W sumie: rwanie (12/18), podzrut (9/18)

Nieźle poboksowała

W Grudziądzu odbyły się mistrzostwa Polski juniorek i seniorek w boksie. Wyścienicze spisala się w nich zawodniczka Polkowickiego Klubu Bokserskiego Patrycja Bedanrek. Podopieczna trenera Marka Węgierskiego zdobyła złoty medal.

Patrycja startowała w kategorii do 48 kilogramów. W finałowej walce zmierzyła się z Katarzyną Cichońską z Zawiszy Bydgoszcz. Podopieczna trenera Marka Węgierskiego nie miała najmniejszych problemów z pokonaniem rywalki. Zwyciężyła 13:6 nie pozostawiając swojej przeciwniczce złudzeń, co do tego, kto jest lepszy. Po powrocie z zawodów młoda bokserka z Polkowic nie kryła radości z upragnionego złotego medalu. Jej zadowolenie było tym większe, że wcześniej dwu-



Patrycja Bedanrek zdobyła Mistrzostwo Polski w kategorii do 48 kg

krotnie z mistrzostw kraju przywoziła brązowe krawki.

- Marzyłam o tym złocie, i w końcu za trzecim razem się udało. Jestem naprawdę bardzo szczęśliwa - skomentowała polkowiczanka.

Od momentu reaktywowania Polkowickiego Klubu Bokserskiego zajęcia prowadzone przez trenera Węgier-

skiego cieszą się rosnącym zainteresowaniem.

Przypominamy, że treningi odbywają się trzy razy w tygodniu - we wtorek od godziny 18.30 do 20.30, w czwartki od 17 do 19.30 oraz w piątki od 16 do 19 w sali sportowej przy Zespole Szkół w Polkowicach. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

KoK

Nasi zanotowali dwa zwycięstwa w dwóch ostatnich meczach

Czarno-zieloni idą jak burza

Czarno - zieloni postawili kolejne kroki w kierunku awansu do II ligi. W meczu 23 kolejki trzeciej ligi, podopieczni Dominika Nowaka pokonali na własnym boisku 3:1 drużynę Motobi Kąty Wrocławskie. Po kilku dniach polkowiczanie wygrali na wyjeździe z Unią Kunice Żary 6:2.



Na pierwszego gola licznie zgromadzona publiczność na stadionie Górnika czekała za ledwie 19 minut. Bardzo dobrym uderzeniem popisał się Wojciech Olszowiak, który pozbawił jakiegokolwiek szans do obrony bramkarza przyjezdnych. W dalszej części pierwszej odsłony meczu, akcją lewą stroną zainicjował Łukasz Sierpina. Miał trzech graczy Motobi i dograł piłkę do Kamila Waclawczyka, lecz zagrożenie przerwała defensywa z Kątów.

Tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę, drużyna gości strzeliła wyrównującego gola. Gdy wszystko wskazywało na to, że do przerwy będzie remis przy Kopalnianej, to po raz drugi na listę strzelców wpisał się Wojciech Olszowiak.

Po zmianie stron przewaga czarno - zielonych rosła z każdą minutą. W 48 minucie bliski pokonania golkipera przyjezdnych był Michał Mróz, ale zmarnował idealne dośrodko-

TABELA	
1 Górnik Polkowice	23 58
2 Polonia/Sparta	23 48
3 MKS Wulkan Olawa	20 45
4 Zagłębie II Lubin	21 45
5 Chrobry Głogów	24 41
6 Motobi	22 38
7 Pogoń Oleśnica	23 36
8 Pogoń Świebodzin	23 36
9 Lechia II ZG	23 35
10 Promień Żary	22 32
11 Orzeł Ząbkowice	22 31
12 Ilanka Rzepin	22 28
13 Arka NS	22 27
14 Unia Kunice	23 17
15 Tęcza Krosno	23 12
16 Łuczniczka Strzelce	22 5
17 MKS Olawa	24 12

wanie Zbigniewa Grzybowskięgo.

W dolczonym czasie gry, jeden z zawodników Motobi zagrał ręką w polu wahanym i arbiter główny bez wahania podrykował rzut karny.

Jedenastkę na gola zamienił niezawodny Zbigniew Grzybowski, który jednocześnie tym trafieniem ustalił wynik meczu.

W drugim ze spotkań polkowiczanie bez większych problemów pokonali na wyjeździe 6:2 Unię Kunice Żary. Bramki dla podopiecznych Dominika Nowaka kolejno strzelili: Marek Opałacz (2), Wojciech Olszowiak (2), Zbigniew Grzybowski i Michał Mróz.

Po 23 kolejkach Górnik Polkowice zajmuje fotel lidera i pewnym krokiem zmierza w kierunku awansu do II ligi. Czarno - zieloni mają aż 10 punktów przewagi nad drugim zespołem w tabeli - Polonią Świdnica.

Paweł Greń

W bramce od najmłodszych lat

Z początkiem inauguracji rundy rewanżowej, Górnik Polkowice utworzył sekcję bramkarską dla najmłodszych. W zajęciach biorą udział chłopcy z roczników 1999 i 2000. Na pierwszym treningu pojawiło się aż dziewięciu młodych adeptów, chcących trenować właśnie na tej pozycji.



- Trening z takimi młodymi chłopczkami to przede wszystkim forma zabawy, połączonej ze współzawodnictwem i rywalizacją. Staram się łączyć przyjemne z pożytecznym i dzięki temu dzieci uczą się podstawowych elementów fachu bramkarskiego - powiedział trener bramkarzy, Krzysztof Osieński. Zadowolony nie krył również jego uczestnicy. Zapytaliśmy jednego z nich, czy będzie regularnie brał udział w zajęciach - Szkoda, że treningi są tylko raz w tygodniu, bo chciałbym przychodzić częściej. Najbardziej podobał mi się konkurs rzutów karnych - stwierdził 9-letni Adrian.

Swoich podopiecznych uczy od podstaw. W tym momencie nie można zweryfikować, którzy chłopcy mają talent, a którzy nie. Ciężką pracą mogą osiągnąć niespodziewany rezultat. Już podczas pierwszego treningu zauważyłem duży potencjał u kilku jego uczestników. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkiego można się nauczyć i do tego będziemy dążyć - dodaje Osieński.

Na pierwszym treningu, podopieczni Krzysztofa Osieńskiego ćwiczyli grę nogą oraz chwyt piłki, które są nieodzownymi elementami w grze na tej pozycji. Na koniec zagraли w "dwa ognie", rywalizowali na torze przeszkód oraz w konkursie rzutów karnych.

-Chciałbym serdecznie zaprosić wszystkich chłopców z roczników 1999 i 2000 na treningi bramkarskie. Nie tylko można się czegoś nauczyć, ale także pobawić. Jeśli ktoś ma takiego bramkarza-idola, to na treningach ma doskonałą okazję, by upodobnić się do najlepszych - kończy trener bramkarzy.

Treningi bramkarskie dla roczników 1999 i 2000 odbywają się w każdy czwartek na stadionie Górnika o godz. 18:00. Klub prowadzi również zajęcia dla starszych chłopców. Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu 076/845-15-78. (nr. wewnętrzny 15).

Paweł Greń

» CO W GÓRNIKU PISZCZY?

Skuteczni "Górnicy"

Aż dwóch zawodników Górnika Polkowice znajduje się w gronie najskuteczniejszych strzelców III ligi dolnośląsko-lubuskiej. Zbigniew Grzybowski jest liderem tej klasyfikacji, a na swoim koncie ma 18 trafień. Jego klubowy kolega - Wojciech Olszowiak ma strzelonych 14 bramek i jest na pozycji wicelidera.

Klasyfikacja strzelecka w III lidze gr. dolnośląsko-lubuskiej:

18 goli - Zbigniew Grzybowski (Górnik Polkowice), 14 goli - Daniel Chęciński (Orzeł Ząbkowice Śląskie), Wojciech Olszowiak (Górnik Polkowice), Arkadiusz Póchlópek (Motobi Bystrzyca Kąty Wrocławskie), 11 goli - Tomasz Urban (Polonia/Sparta Świdnica), 10 goli - Krzysztof Bezak (Pogoń

Oleśnica), Radosław Druciak (Arka Nowa Sól), Artur Rozmus (Ilanka Rzepin),

9 goli - Dariusz Filipczak (Polonia/Sparta Świdnica).

Klasyfikacja strzelecka Górnika:

18 - Zbigniew Grzybowski, 14 - Wojciech Olszowiak, 5 - Kamil Waclawczyk, 3 - Michał Mróz, Marek Opałacz, Tomasz Salamoński, 2 - Sebastian Burda, Adrian Fedoruk, Paweł Kaźmierczak, Krzysztof Smoliński, Maciej Soboń, 1 - Marcin Narwojsz, Chrystian Serkies, Łukasz Sierpina.

PG

O półfinał z Chrobrym I

Czarno - zieloni wygrali 9:1 wyjazdowe spotkanie Pucharu Polski na szczeblu OZPN z Orłem Czarna 9:1. Bram-

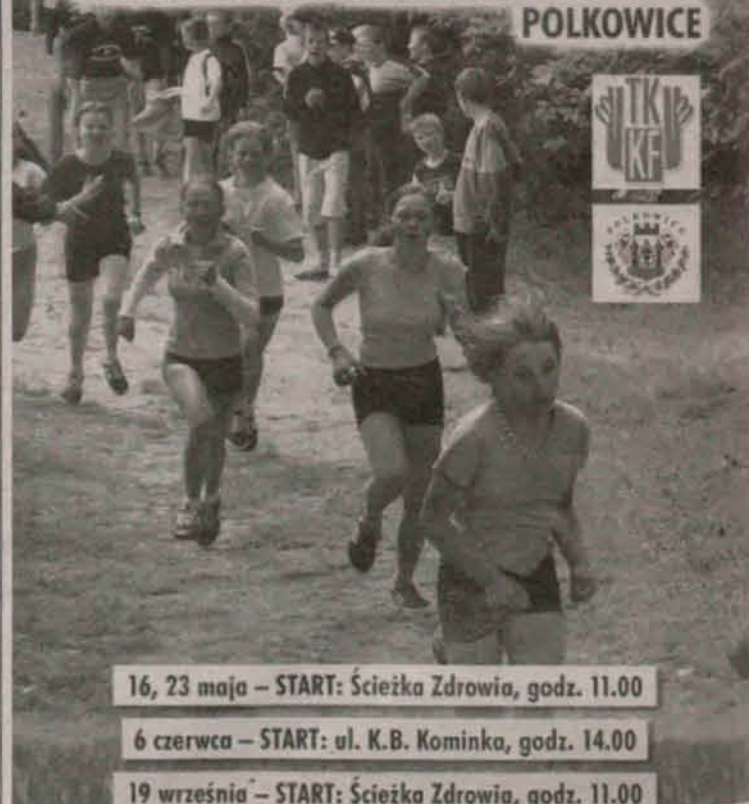
ki dla naszych piłkarzy kolejno strzelali Patryk Ogórek (4), Marcin Narwojsz (2), Rafał Świtaj, Wojciech Jurak oraz Nazar Penkovets (k.).

Górnicy rozegrali rewelacyjne zawody. Trener Dominik Nowak postawił w tym spotkaniu na zmiennikach. Fantastyczny mecz rozegrał Patryk Ogórek, który aż cztery razy umieścił futbolówkę w siatce gospodarzy. Po tym zwycięstwie czarno - zieloni będą walczyć o awans do półfinału Pucharu Polski na szczeblu OZPN, z drużyną zza miedzy - Chrobrym Głogów.

Spotkanie odbędzie się 22 kwietnia 2009 r. (środa) o godz. 16:30 na stadionie Chrobrego. Przypominamy, iż w tych rozgrywkach nie ma meczów rewanżowych. O tym, że nasi piłkarze zagrają w Głogowie zdecydowało losowanie.

PG

III GRAND PRIX W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH SZKOŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJÓW 2009 POLKOWICE



16, 23 maja - START: Ścieżka Zdrowia, godz. 11.00

6 czerwca - START: ul. K.B. Kominka, godz. 14.00

19 września - START: Ścieżka Zdrowia, godz. 11.00

Rozmowa z KATARZYŃĄ GRZYBOWSKĄ,
tenisistką stołową MKSTS Polkowice

Piąte miejsce to nasz sukces

- Jako pierwsza zawodniczka z Polkowic zdobyłaś złoty medal mistrzostw Polski do lat 21. Jakie to uczucie przejść do historii?

- Bardzo miłe. Mam nadzieję, że mój sukces przyczyni się do podniesienia popularności tenisa stołowego w Polkowicach. Liczę też na to, że więcej osób będzie mnie utożsamiać z tą dyscypliną. Już teraz czasami zdarza mi się słyszeć rozmowy ludzi, którzy mówią do siebie - patrz ona gra w tenisa w naszym klubie. Teraz może takich rozmów będzie jeszcze więcej.

- Który z meczów rozegranych podczas mistrzostw był najtrudniejszy?

- Jechałam do Brzegu z nastawieniem na to, by dać z siebie wszystko. Byłam gotowa do walki o najwyższe cele. Wiedziałam, że wobec nieobecności Natalii Partyki moje szanse na zajęcie dobrego miejsca rosły. Losowanie ułożyło się tak, że w ewentualnym półfinale, przy założeniu, że wcześniej wygram wszystko, trafię na Natalię Bąk. Tego meczu trochę się obawiałam, bo w tym sezonie już dwukrotnie grałam z Natalią i za każdym razem to ona była górą. Wiedziałam, że wynik tego meczu będzie miał kluczowe znaczenie dla całego turnieju. Byłam dobrze przygotowana zarówno taktycznie, jak i psychicznie do tego pojedynku. Zwyciężyłam wysoko, bo 4:0. To mnie bardzo podbudowało, uwierzyłam, że jestem w stanie przy-

wieźć z Brzegu złoty medal. Weronikę Walną, z którą zmierzyłam się w finale, pokonywałam wcześniej regularnie, więc czułam, że i tym razem powinno się udać. No i się udało.

- Sezon ligowy się zakończył. Zajęłyście piąte miejsce. Czy ta pozycja odzwierciedla potencjał zespołu, czy też można było ugrać więcej?

- Myślę, że oceniając racjonalnie składy poszczególnych zespołów ekstraklasy zajęliśmy miejsce, które odpowiada naszej sile. Jest to lokata dobra, ale mogło być lepiej. Gdybyśmy wygrały ze Stwigudą i Sochaczewem to byłoby sukcesem. Niestety w tych spotkaniach zabrakło nam trochę koncentracji i przegraliśmy. Trudno, taki jest sport. Cieszymy się z tego piątego miejsca, bo na pewno jest ono dla nas sukcesem.

- To twój pierwszy sezon w MKSTS Polkowice. Jak oceniasz swoje postępy?

- Myślę, że kończąc się powoli sezon był dla mnie bardzo udany. W Polkowicach zrobiłam duży krok do przodu. Początek miałam trochę mniej udany, ale potem było już coraz lepiej. Końcówka jest bardzo dobra. Czekają mnie jeszcze dwa turnieje, na których postaram się pokazać z jak najlepszej strony. Życzylabym sobie, by w przyszłym sezonie zrobić równie duży postęp, jak w tym, który się skończył.

Rozmawiał: Konrad Kaptur



KATARZYŃA GRZYBOWSKA

Ma 19 lat. Jest brązową medalistką mistrzostwa świata i mistrzostw Europy juniorów w drużynie, mistrzynią Polski seniorów w grze podwójnej (w parze z Anetą Olendzką), mistrzynią Polski młodzieżowców w grze pojedynczej, mikście oraz wicemistrzynią w podwójnej (w parze z Anitą Jaworską). Od tego sezonu broni barw MKSTS Polkowice.



Lenka Harabaszowa pokonała Martę Smętek, a MKSTS okazał się lepszy od Gorzowii.

TENIS STOŁOWY W szeregach rywalek punktowała tylko Chinka Liu

Wygrana na koniec

Dziewczyny z MKSTS po raz drugi w tym sezonie - tym razem na wyjeździe - pokonały rywalki z Gorzowa Wielkopolskiego 3:2.

Wynik tego meczu nie miał żadnego znaczenia dla końcowego układu tabeli. Polkowiczanki zajęły piąte miejsce.

Choć mecz nie miał dużej stawki, bo obydwie drużyny już wcześniej zapewniły sobie bezpieczne lokaty w środku ligowej tabeli, to był widowiskiem bardzo ciekawym i emocjonującym. Zawodniczki potraktowały spotkanie mocno prestiżowo i w efekcie kibice oglądali zaciętą ponad dwugodziną batalię.

W partii otwarcia gorzowska Chinka Li Liu po zaciętej walce pokonała naszą Kasię Grzybowską 3:1 i wyprowadziła swój zespół na prowadzenie. W partii numer dwa po przeciwnych stronach siatki stanęły Natalia Balicka z Gorzowii oraz Yu Ying. Polkowiczanka nie miała najmniejszych problemów z odniesieniem zwycięstwa i szybko odprowadziła rywalkę z kwitkiem nie pozostawiając jej złudzeń, co do tego, kto jest lepszy. W partii trzeciej Marta Smętek uległa naszej Lence Harabaszowej i było 3:1 dla MKSTS. W kolej-

nym meczu zmierzyły się dwie Chinki - Li Liu i zwana w Polkowicach "Julką" Yu. Mecz zakończył się w trzech setach, ale był najbardziej zacięty spośród wszystkich rozegranych w sobotę w Gorzowie Wielkopolski. Zawodniczka gospodyń za każdym razem wygrywała na przewagi do 11, 10 i 10. W meczu decydującym o losach spotkania Grzybowska nie dała najmniejszych szans

KOŃCOWA TABELA

1. KTS Tamobrzeg	36	54:10
2. Start Nadarzyn	32	49:20
3. SKTS Sochaczew	28	48:23
4. AZS AJD Częstochowa	22	43:32
5. MKSTS Polkowice	20	38:33
6. Gorzovia Medbud	14	32:40
7. AZS AE Wrocław	14	26:39
8. Bronowianka Kraków	8	24:42
9. LUKS Stawiguda	6	18:48
10. Rafaelo	0	9:54

Natalii Balickiej i MKSTS po raz drugi pokonał w tym sezonie ekipę z Gorzowa 3:2.

O sukcesie naszych dziewczyn zdecydował wyrównany skład. Grzybowska, Yu i Harabaszowa wygrały solidarnie po jednym spotkaniu, odbierając wszystkie punkty Natalii Balickiej i Marcie Smętek.

Polkowiczanki zajęły w ligowej tabeli piąte miejsce. Ich sobotnie rywalki uplasowały się na pozycji szóstej.

KoK

Liu - Grzybowska 3:1 (11:8, 11:3, 8:11, 12:10), Balicka - Yu 0:3 (10:12, 5:11, 7:11), Smętek - Harabaszowa 1:3 (8:11, 11:9, 9:11, 7:11), Liu - Yu 3:0 (13:11, 12:10, 12:10), Balicka - Grzybowska 0:3 (2:11, 6:11, 11:13)

W innych meczach

SKTS BEST-CHEM Sochaczew - KU AZS AJD Częstochowa 3:1, KS BRONOWIANKA Kraków I - KU AZS UE Wrocław 2:3, ARBET LUKS Stawiguda - PKS RAFAELLO Kazimierza Wielka 3:1, Start Nadarzyn - KTS Tamobrzeg 1:3.

» WOKOŁ SPORTU

Nie tylko zwycięzcy zapadają w pamięć

W wielu rozmowach na temat sportu przewija się wątek zwycięzców i ich wiecznego miejsca w pamięci kibiców. Często mówi się, że drużyna x grała pięknie, ale poległa, więc popadnie w zapomnienie, bo po latach najpiękniejszy styl przyblaknie, a jedyne, co zostanie na trwałe w głowach kibiców po kolejnych turniejach to nazwiska zwycięzców oraz nazwy tych najlepszych drużyn. Nie do końca się z tym zgadzam. Jestem przekonany, że wielu spośród fanów futbolu, którym dane było śledzić cudowny bój między Chelsea a Liverpoolem w ćwierćfinale Ligi Mistrzów zapamięta nie tylko wygranych londyńczyków, ale również pięknie grających, nieustępliwych liverpoolczyków, którzy notabene uchodzą za symbol brytyjskiego piłkarskiego charakteru. Takich zespołów nie da się zapomnieć i mniejsza o to, czy

wygrywają, czy przegrywają. W sporcie, zwłaszcza tym współczesnym, różnica między zwycięzcą a pokonanym jest czasem tak niewielka, że wręcz niedostrzegalna. Wielu z nas pamięta niejedną wspaniałą mecz właśnie z tego powodu, że na murawie zdarzyło się widowisko niezwykle wkuwające się w pamięć na tyle mocno, że nic nie jest w stanie wyrugować emocji, które towarzyszyły przeżywaniu rywalizacji. W siatkarskim finale Igrzysk Olimpijskich w Atalancie po przeciwnych stronach stanęli Włosi i Holendrzy. Stworzyli najwspanialsze siatkarskie widowisko mojego życia. Do dziś pamiętam zbiecia Rona Zwerwera, czy też zagrywki Adrei Gianniego. Wygrali "pomarańczowi", ale dla mnie to nie jest ważne, ledwie to pamiętam. Nigdy natomiast nie wymażę z głowy meczu, który zdarza się niezwykle rzadko,

w którym obydwie zespoły wznoszą się na poziom, który sprawia, że o sporcie wypada pisać podobnie jak o teatrze, muzyce, czy malarstwie używając przymiotników zabarwionych emocjami na tyle mocno, że czasem patetycznymi. Niektóre ze sportowych widowisk są formą sztuki. Stadion piłkarski jest niczym teatr, a hala sportowa nie różni się znacząco od filharmonii. Co więcej, jeżeli chodzi o poruszanie tej wrażliwej strony ludzkiej osobowości to niewykluczone, że i stadion i hala sportowa są miejscami, w których dochodzi do tego nawet częściej. Wielkopomne spektakle sportowe tworzą zespoły pod względem wyzwania emocji widzów równorzędne i nieważne, kto wygra, kto przegra. W pamięci pozostaną zarówno jedni, jak i drudzy.

Konrad Kaptur

KOSZYKÓWKA Dziewczyny z CCC rozkręcają się z każdym kolejnym meczem

Medal być może jest już nasz

Zaczęły od przegranej

W pierwszym meczu dziewczyny z Polkowic zrzuciły na szalę wszystko, czym dysponowały i początkowo wydawało się, że mogą sprawić niespodziankę i pokonać faworyzowaną Wisłę. Choć do meczu z mistrzyniami Polski spod Wawela podopieczne trenera Krzysztofa Koziorowicza przystępowały bez Plenette Pierson, która jeszcze w trakcie rywalizacji półfinałowej z akademikami z Gorzowa wyleciała do Stanów Zjednoczonych oraz z kontuzjowaną Jillian Robbins to początek miały imponujący. Co prawda pierwszych trzech akcji nie udało im się skończyć punktami, ale rywalki również nie potrafiły przedziurawić polkowickiego kosza. Wynik otworzyła Ewelina Kobryn, która trafiła z linii rzutów osobistych. W odpowiedzi efektywnym wejściem pod kosz popisała się Justyna Jeziorna. Potem punktowała Gajda i zrobiło się 4:1 dla gospođyń. Przez całą pierwszą kwartę obydwa zespoły miały problemy z trafianiem i to zarówno z dystansu, jak i spod kosza. Nasze przez większą część kwarty pierwszej nieznacznie przewagę, a w końcówce, po celnej "trójce" Darii Mieloszyńskiej zrobiło się nawet 22:15. W kwarcie drugiej nasze nadal prowadziły, ale Wisła coraz bardziej się rozpędzała. Rywalki większość akcji grały przez środek, gdzie wysokie i silne Kobryn z Pałką bezzłotnie wykorzystywały swoją przewagę. W drugich dziesięciu minutach nasze rzuciły zaledwie 4 "oczka" i roztrwonili przewagę. Na przerwie zespoły schodziły przy wyniku remisowym 26:26.

Po zmianie stron kapitalne otwarcie zaliczyła Agnieszka Pałka. Najpierw trafiła spod kosza wyprowadzając swój zespół na prowadzenie 28:26, a po chwili dołożyła jeszcze "trójkę" i zrobiło się 31:26. Co gorsza w kolejnej akcji również zza linii 6,25 trafiła Marta Fernandez i zrobiło się osiem punktów różnicy. Potem Wisła kontrolowała przebieg meczu grając ustawiane akcje. Nasze co prawda potrafiły jeszcze na początku po celnej "trójce" Mieloszyńskiej zniwelować straty do jednego oczka na trzy minuty przed końcem, ale w decydujących fragmentach to rywalki miały więcej zimnej krwi.

Podopieczne trenera Koziorowicza przez cały sezon udowodniały, że są zespołem, który ambicją i charakterem mógłby obdzielić co najmniej kilka drużyn. W walce o brąz, pomimo porażki w pierwszym starciu polkowiczanki nie poddały się i w drugim oraz trzecim meczu pokonały rywalki. Gdy ten numer Gazety znajdował się na maszynach drukarskich toczył się mecz czwarty, być może decydujący.



Amisha Carter gra w meczach o brąz jak z nut.

Bravo "pomarańczowe"!

W drugim meczu, po fantastycznej grze dziewczyny z Polkowic pokonały mistrzynię Polski z Krakowa. Podopieczne trenera Krzysztofa Koziorowicza zaczęły z zębem. Co prawda wynik otworzyła Marta Fernandez celnym rzutem spod kosza, ale potem nasze za sprawą świetnej postawy Darii Mieloszyńskiej oraz Agaty Gajdy wyszły na prowadzenie. Polkowiczanki poprawiły skuteczność rzutów za dwa, a także z linii wolnych i to przyniosło efekty. Co więcej, w końcówce kwarty numer jeden uśmiechnęło się do nich szczęście. Po rzucie Gajdy za trzy równo z ostatnią syreną piłka najpierw odbiła się od zewnętrznej krawędzi obręczy, potem od tablicy, by wpaść do kosza. Nasze prowadziły 26:16 i o lepszym otwarciu trudno było marzyć. W kwarcie numer dwa zaczęło się od niecelnej próby z dystansu Anny Pietrzak. Potem Wisła nabrała wiatru w żagle. Sygnał

do natarcia dała ekipie spod Wawela Slobodanka Maksimovic, która najpierw dwukrotnie była nie do zatrzymania pod koszem, a po chwili trafiła także z obwodu. Przewaga CCC stopniała do ledwie czterech oczek i wydawało się, że mistrzynię Polski prowadzą do remisu. Nic z tych rzeczy. Kapitalną partię zaczęła bowiem rozgrywać Amisha Carter, która siała spustoszenie pod krakowskim koszem. Co więcej z dystansu trafiła Gajda i na przerwie do szatni nasze schodziły przy pięciopunktowym prowadzeniu 40:35.

Po zmianie stron jako pierwsza punktowała Marta Gajewska, która zwiększyła przewagę gospođyń do siedmiu oczek, a po chwili swoje punkty z dystansu dołożyła Jeziorna i było dziewięć punktów różnicy. Nasze grały kapitalnie. Trafiły zarówno z obwodu, jak i spod kosza, a niesamowita Carter bez żadnych problemów wygrywała walkę o zbiórki z wyższymi wiślaczkami Ewelina Kobryn oraz Maksimovic. Gdy na pięć

minut przed końcową syreną nasze prowadziły 64:50 stało się jasne, że nic nie zabierze im zwycięstwa.

Zostal jeden krok

Po kapitalnym i jak dotychczas najbardziej emocjonującym spotkaniu nasze dziewczyny poczyny wielki krok ku brązowemu medalowi! To, co pod Wawelem wyczyniała center zespołu CCC, Amisha Carter, na pewno przez długi czas pozostanie w pamięci kibiców.

To właśnie Amerykanka otworzyła wynik spotkania w pierwszej kwarcie. Później po zaledwie dziesięciu minutach gry miała już na swoim koncie 14 punktów. Jednak cały zespół zasługuje na wielką pochwałę: "pomarańczowe" grały kapitalnie w defensywie, wymuszając w pierwszej połowie ogromną liczbę strat wiślaczek. Druga kwarta to koszykarski majstersztyk w wykonaniu naszych dziewczyn, tę część meczu Wisła przegrała 14:24.

Druga połowa spotkania była przez dłuższą część bardzo wyrównana. Wiślaczki raz po raz zbliżały się do remisu, jednak ani raz nie zdołały go osiągnąć. W czwartej kwarcie trener Krzysztof Koziorowicz postawił w obronie strefę 2-3, podobną do tej, z jaką nasze koszykarki nie mogły sobie poradzić podczas półfinałowej batalii z AZS-em Gorzów Wielkopolski. Ten system obronny sprawdził się doskonale: co chwila nasze dziewczyny zaliczały przechwyty i mogły kontrolować rywalki. Gdy jednak gra ponownie się wyrównała, do głosu doszła ponownie Carter. Krakowianki na trzy minuty przed końcem przegrywały już jedenastoma punktami i takiego prowadzenia nasze dziewczyny nie oddały już do końca, wygrywając ostatecznie 72:65.

Bardzo cieszy mnie to zwycięstwo. Po cichu liczyliśmy, że nam się uda, i udało się. Jednak nic nie jest jeszcze skończone i musimy wygrać trzeci mecz - powiedział po meczu trener Krzysztof Koziorowicz. Wojciech Downar-Zapolski był bardziej drastyczny w swojej ocenie: - Muszę przeprosić naszych kibiców za naszą postawę w tym spotkaniu - przespaliśmy głównie drugą kwartę.

Konrad Kaptur, Andrzej Padniewski

I MECZ

CCC POLKOWICE - WISŁA CAN PACK KRAKÓW 51:55 (22:15, 4:11, 8:15, 16:14)
CCC: Małaszewska 0, Pietrzak 1, Jeziorna 4, Paździerska 0, Bednarczyk 0, Gajda 6, Gajewska 2, Robbins 6, Rozwadowska 2, Carter 9, Mieloszyńska 19.

II MECZ

CCC POLKOWICE - WISŁA CAN PACK KRAKÓW 72:60 (26:16, 14:19, 17:12, 15:13)
CCC: Carter 20, Gajda 17, Mieloszyńska 12, Jeziorna 9, Gajewska 2 oraz Robbins 12, Małaszewska, Pietrzak po 0.

III MECZ

WISŁA CAN PACK KRAKÓW - CCC POLKOWICE 65:72 (25:24, 14:24, 13:8, 13:16)
CCC: Carter 31, Mieloszyńska 10, Gajda 8, Jeziorna 4, Gajewska 2 oraz Robbins 12, Małaszewska 3, Pietrzak 2.

Udany start kolarzy CCC w Maroku

Bartłomiej Matysiak zajął drugie miejsce w prestiżowym wyścigu dookoła Maroka, a Krzysztof Jeżowski zaliczył cztery zwycięstwa etapowe.

Tak dobra postawa naszych, to optymistyczny prognostyk przed najważniejszymi startami w sezonie, które już wkrótce.

Przypominamy, że na inaugurację sezonu nasi spisali się kapitalnie podczas wyścigu dookoła Tajwanu. W klasyfikacji generalnej bezkonkurencyjny okazał się Krzysztof Jeżowski. Również drużynowo nasi chłopcy nie mieli sobie równych. - W ekipie panuje wspaniała i bardzo bojowa atmosfera. Zwycięstwa są dowo-

dem na to, że okres przygotowań został przepracowany solidnie i mamy już tego pierwsze efekty. Cieszymy się z wyników, ale jednocześnie jesteśmy świadomi, że to dopiero początek sezonu i musimy zrobić wszystko, by forma i dobra postawa kolarzy trwała przez cały sezon

2009 - mówił nam Piotr Wadecki, dyrektor sportowy grupy.

Do Maroka kolarze z Polkowic pojechali z nastawieniem, by powalczyć o wysokie lokaty.

- Czujemy się mocni. Damy z siebie wszystko. Przy odrobinie szczęścia, niezodownego w sporcie powinno być nieźle. Jesteśmy w gazie - mówił Tomasz Kiendyś, jeden z liderów naszej ekipy. Już pierwszy etap - liczący 156 kilometrów z El Jadida do Safi pokazał, że kolarze w pomarańczowych trykotach będą się na marokańskich trasach liczyć. Po fi-

nishu z peletonu jako pierwszy na linię mety wjechał Jeżowski. Popularny "Jeżu" nie tylko rozpoczął swoje starty w Maroku od zwycięstwa, ale również na kończącym etapie z Rabat do Salamanki był bezkonkurencyjny. Nasi przez cały czas jechali bardzo aktywnie. Spośród dziesięciu etapów aż siedem zakończyło się ich wygraną. Cztery razy jako pierwszy na linii mety meldował się Jeżowski, a po jednym triumfie zaliczyli Kiendyś, Łukasz Bodnar oraz Adrian Honkisz. W klasyfikacji generalnej drugą pozycję zajął Bartłomiej Matysiak. Ustąpił on pola jedynie

Kazachowi Aleksandrowi Dymowskiemu. Trzeci był Ioannis Tamuridis z Grecji. Pozostali nasi cyklisci również zajmowali wysokie lokaty. Honkisz był ósmy, Jarosław Rebiewski 11, Kiendyś 12, Bodnar 15, a Jeżowski 23.

- Chłopcy w Maroku pojechali bardzo dobrze. Ich forma rośnie, co bardzo cieszy, bo wielkimi krokami zbliżają się najważniejsze dla nas starty. Już w piątek rozpoczynamy wyścig Energa Tour, 1 maja wystartujemy w memoriale Trochanowskiego, a 7 maja zaczyna się najważniejsza dla nas impreza - wyścig Szlakiem Grodów Piastowskich. Tam planujemy szczyt formy - kończy Wadecki.

Konrad Kaptur